

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XIX 21.08. 2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Jarmark z rockowym odchyleniem

Dwa dni, a właściwie dwa popołudnia i wieczory trwał IX Karpacki Jarmark Turystyczny w Ustrzykach D. Ideę, jaka przyświecała mu na początku, oddają trzy człony jego nazwy. W tym roku należałoby koniecznie dołożyć czwarty: rockowy.



„Bracia” mają w Bieszczadach wielu fanów, a szczególnie fanek

Właściwie nigdy do tej pory nie udało się znaleźć równowagi. Raz dominował jarmark, innym razem promocja turystyki, a kiedy indziej - prezentacja różnych przejawów kultury materialnej i niematerialnej regionów karpacczych. Podczas tegorocznej imprezy wszystkie te elementy także wystąpi-

ły, lecz żaden z nich nie wyrósł na tyle, by wylać się z dzieży.

Rozpoczęło się od zabaw, gier i konkursów dla dzieci, które prowadziła Beata Maciolek. Potem coś głównie dla młodzieży. Scenę w parku „Pod Dębami” opanowały na początek grupy, kojarzone z Ustrzycką Sceną Alter-

natywną - MAG (nazwa to podobno skrót od Młodzieżowego Atlasu Grzybów) z Dźwiniacza i „Smushing Gum” z Ustrzyk D. Z zewnątrz dojechały zespoły „The Joke” z Przemysła i z Makowa Podhalańskiego „The Chilloud”, który cieszy się coraz mocniejszą pozycją w polskim rocku. Makowianie mają w swoim repertuarze m.in. piosenkę „Bieszczady”.

Fot. A. Górski

c.d. na s. 7

PODŁOGA ▣ PODBITKA ▣ SZALÓWKA

ZAKŁAD W ŁUKAWICY
tel. 013 469 11 40

PPD

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

BUD-JAX

**TYNKI MASZYNOWE
TRADYCYJNE WEWNĄTRZ
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**

TEL. 606294379

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

FHU „Barka”

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264, kom. 783 001 071

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do -40%

MEGAY ROCK

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Producent siatki ogrodzeniowej

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyki Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

Czytelnia dla dorosłych

Czcząc żubra, zjedli dzika

Już po raz trzeci w Lutowskach obchodzone „Dzień Żubra”. Impreza, zorganizowana 8 sierpnia przez Urząd Gminy Lutowska, Nadleśnictwa Lutowska, Stuposiany, Ustrzyki D. i Bircza oraz Koło Łowieckie „Gawra”, była świętem leśników, myśliwych i wszystkich miłośników przyrody.



Fot. T. Szewczyk

„Dzień Żubra” rozpoczął się zawodami strzeleckimi na strzelnicy KŁ „Gawra”. Do rywalizacji stanęło 44 zawodników. Zwycięzcą II Bieszczadzkiego Turnieju Strzeleckiego został Paweł Bojkiw. Zespołowo wygrała drużyna KŁ „Jarząbek” z Ustrzyk D. W I Kulowym Pokerze Strzeleckim zwyciężył Piotr Trzaska z Nadleśnictwa Komańcza. W Trójboju Sportowym o Puchar Prezesa KŁ „Gawra” najlepszy okazał się Tomasz Różycki z KŁ „Gawra”. Po raz pierwszy rozegrano Zawody o Tytuł Kurkowego Króla Strzelców. Do zmagania przystąpiło 8 strzelców. Tytuł przypadł Mieczysławowi Podkalickiemu z ustrzyckiego „Jarząbka”.

Największą widownię przyciągnęły V Zawody Drwali Motorniczych. Pod okiem fachowego zespołu sędziowskiego 14 drwali ruszyło do zaciętego współzawodnictwa. Sprawdzili się w ścinie drzew na celność, okrzesywaniu, przerynocy i przygotowaniu pilarki do pracy. Najlepszym drwalem został Wiesław Winiarski z Leśnictwa Dwrnik.

Wójt Włodzimierz Podyma, witając wszystkich, podkreślił rolę leśników, myśliwych, pracowników BdPN oraz osób zaangażowanych w ochronę przyrody. Ważnym punktem było wręczenie statuetek bieszczadzkiego żubra za zasługi w ochronie przyrody. Kapituła Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody przyznała dwie statuetki, które z rąk jej przewodniczącego Tadeusza Zajęca odebrali: Władysław Budzyn - emerytowany nadleśniczy Nadleśnictwa Komańcza i Ryszard Paszkiewicz - inżynier nadzoru Nadleśnictwa Ustrzyki D.

c.d. na s. 6

Popatrz na świat innymi oczami

SZTYGARKA

013 469 19 19
SOLINA-JAWOR

WWW.SZTYGARKA.COM.PL

Kuchnia i wiesz wszystko

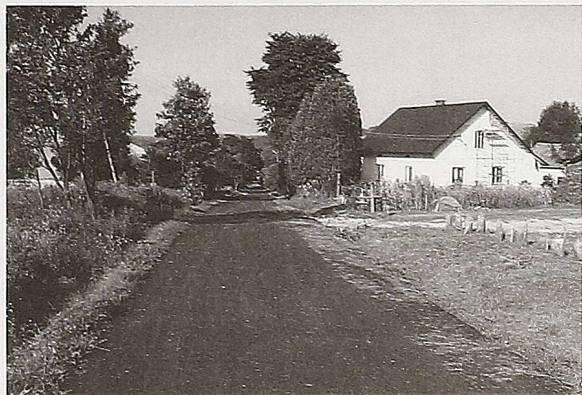
ZESPÓŁ MUZYCZNY
na żywo
w każdą niedzielę
od wakacji

w wakacje **CODZIENNIE**

INFORMACJE

RUCH NA DRÓGACH

W Ustrzykach D. z rozmachem i nie bez utrudnień w ruchu prowadzone są prace przy budowie, remontach i przebudowie dróg w mieście. Nie oznacza to, iż zapomniano o drogach w innych miejscowościach na terenie gminy. W tym roku na poprawę stanu wiejskich dróg gminnych wydano już ponad 1 mln 300 tys. zł.



Mieszkańcy Nowosielec Kozickich mają elegancką drogę przez wieś. Teraz przydałby się remont drogi powiatowej
Fot. T. Szewczyk

- Co roku budujemy na wsiach nowe odcinki dróg - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Uważam, że jest to rozwiązanie lepsze, niż przeznaczanie całych pieniędzy na łatanie dziur. Skupiamy się na dokończeniu budowy tych dróg, które zaczęliśmy wcześniej. Tam, gdzie nie uda się skończyć zadania w tym roku, będziemy je chcieli sfinalizować w roku przyszłym.

Najwięcej pieniędzy - 494 tys. zł - kosztował remont drogi w Teleśnicy Oszwarowej. Połowa tej kwoty pochodziła z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych („schetyńówka”), a połowa z budżetu gminy. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka.

Dokończenia została, prowadzona przez 3 lata, budowa drogi gminnej w Nowosielcach Kozickich. Wykonawcą tegorocznego etapu, który kosztował

budżet gminy 60 tys. zł, była firma „Max-Bud” z Bochni.

Rozpoczęła się modernizacja drogi gminnej Bandrów-Stebnik. Za prawie 97 tys. zł z gminnej kasy PRDiM Sanok przebudowało 225 m tej drogi (od skrzyżowania z drogą powiatową w Bandrowie w stronę Stebnika).

Ta sama firma przeprowadziła także remont drogi gminnej w Ustjanowej G. Za 64 tys. zł z budżetu gminy położono nakładkę asfaltową na odcinku 160 m oraz wykonano jazdy do posesji, przepust i rowy.

Również sanocki PRDiM wygrał przetarg na remont drogi w Równi. Tutaj zrobiono nową podbudowę na całej jej długości (410 m), zaś na odcinku 160 m położono asfalt. Prace te kosztowały budżet gminy 75 tys. zł.

W Ropience Firma Drogowa J. Prasoł wyremontowała odcinki drogi gminnej w Ropience Kopalni oraz w kierunku wyciągu narciarskiego (z przebudową przepustu). Kosztowało to budżet gminy 30 tys. zł.

„Drog-Bud” ze Strzyżowa przebudowywał, liczącą 280 m, drogę do szkoły w Wojtkówce. Roboty, kosztujące budżet gminy 170 tys. zł, obejmowały podbudowę, pobocza, rów, utworzenie placu manewrowego z budową chodnika do wejścia, remont mostu, położenie asfaltu i wykonanie jazdów do posesji.

- To nie wszystko - dodaje ustrzycki wiceburmistrz Jacek Przybyła. - Oprócz tego wyłożyliśmy w tym roku z budżetu gminy 320 tys. zł na łatanie dziur, budowę przepustów i dróg dojazdowych do pól. Część dróg wiejskich reperujemy wspólnie z Nadleśnictwem Ustrzyki D.
t. s.

Likwidują białą plamę

W gminie Baligród trwa budowa sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków. Jest to kosztowne przedsięwzięcie - 6,7 mln zł. Jego realizację umożliwiło pozyskanie przez baligródzki samorząd 3,2 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na l. 2007-2013.



Połowa prac została już wykonana
Fot. T. Szewczyk

- To jest inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od dawna - mówi baligródzki wójt Robert Stepień. - W końcu udało się z nią ruszyć. W tej chwili zaawansowanie inwestycji wynosi ok. 50%. Cieszy nas, że dzięki jej realizacji gmina Baligród przestanie być białą plamą na mapie gospodarki ściekowej.

Projekt obejmuje budowę sieci kanalizacyjnej ze 186 przyłączami, 6 przepompowniami nieczystości i oczyszczalnią ścieków. Wykonawcą całości jest „Wolmex” z Limanowej. Prace mają być zakończone do 30 listopada b.r.

Sieć jest tak pomyślana, że możliwe będzie podpięcie do niej nowych, nie ujętych w dokumentacji budynków. Oczyszczalnia zaś ma służyć nie tylko mieszkańcom Baligródu, ale i sąsiednich wiosek. Będzie można w niej oczyszczać ścieki z przydomowych szamb. Umożliwi to samochód asenizacyjny, który również zostanie zakupiony w ramach projektu.

- Jest to pierwszy etap kanalizacji naszej gminy - uzupełnia R. Stepień. - Czynimy starania, aby w drugim etapie do sieci kanalizacyjnej zostały podłączone Nowosiółki i Zahoczewie. Trzeci etap kanalizacji obejmowałby pozostałe wioski gminy.
t. s.

„GB” zaproszona

Iniatoryzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:
- Komenda Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie do ośrodka „Berd” w Myczkowcach na VII Bieszczadzka Biesiadę Literacką, poświęconą pamięci Jerzego Harasymowicza i Jana Szelca;

- Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Krośnie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzu, Koła Łowieckie „Świstak” z Zagórza, „Knieja” z Komańczy i „Żubr” z Sanoka, Towarzystwo Łowieckie „Bieszczady” w Sanoku oraz Klub Kolekcjonera Kultury Łowieckiej w Rze-

Targi dla wszystkich zmysłów

Na pewno nikomu, z tych którzy trafili w Bieszczady w drugi weekend sierpnia, nie udało się zaliczyć wszystkich odbywających się tu imprez. „Lato w Czarnej”, Karpacki Jarmark Turystyczny w Ustrzykach D., Święto Chleba w Dzwiniaczu, Bies Czad Blues w Wetlinie, Dzień Żubra w Lutowskich i Agrobieszczady w Lesku...



W namiocie z jadłem ciągle było pełno ludzi

Fot. Z. Martinger

Na XIV Targach Rzemiosła i Przedsiębiorczości „Agrobieszczady” w Lesku prezentowało swoje wyroby ponad 180 wystawców. W ciągu dwóch dni - 8 i 9 sierpnia - przez plac targowy przewinęło się - wg jednych - kilka, a - wg innych - kilkanaście tysięcy osób.

- To były chyba najbardziej udane „Agrobieszczady” - mówi konferansjerka tej imprezy Ewa Baranowska. - Rekordowa liczba wystawców, tłumy zwiedzających i piękna pogoda. Było co oglądać i kupować, było też czego posłuchać i posmakować.

Posmakować można było głównie w wielkim namiocie, gdzie wystawiono potrawy regionalne, domowe ciasta, sery owcze i kozie, miody, pieczywo, wędliny... Członkinie KGW z Olszanczy przywoziły smaczne pierogi olszaniczkie, a ich koleżanki z Paszowej serwowały faszerowany udziec jagnięcy. Maria i Mieczysław Łabęccy z Ulanowa częstowali chlebem flisackim i sadłem. Towarzystwo Krzewienia Kultury Regionalnej z Boguchwały promowało nalewkę z kwiatu bzu czarnej... Trudno byłoby wymienić wszystkie te specjalności. Wystarczy powiedzieć, że w podkarpackim finale IX Konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo - smaki regionów” rywalizowało ponad 80 wytwórców regionalnych potraw i napitków.

Redakcja portalu potrawyregionalne.pl przyznała - też nie po raz pierwszy - swoje wyróżnienia specjalne. „Anioł potraw regionalnych” przypadł Beacie i Andrzejowi Jakielom z Jachimierza „za anielski smak kielbasy szynkowej parzonej”, a „Diablika potraw regionalnych” odebrali Agnieszka i Jan Żolnowie z Łukowego za „kuszenie trójniakiem „Panieńskim”.

Poza wypełnionym wszelakim jadłem namiotem też nie brakowało stoisk kuszących smakami i zapachami. Były także przepiękne kwiaty doniczkowe, kompozycje z kwiatów i roślin suszonych, a także kwiaty sztuczne, sadzonki krzewów i drzewek ozdobnych, wyroby ceramiczne i wikliniarskie, wykonywana ręcznie biżuteria i regionalne hafty, sprzęt rolniczy i ogrodniczy, różnej wielkości maskotki i materiały budowlane...

Tradycyjnie „Agrobieszczadom” towarzyszyła wystawa zwierząt hodowlanych. Ogromne zainteresowanie, szczególnie najmłodszych zwiedzających, wzbudzały miniaturowe króliki, hodowane przez Emilią Pyziaka z Rudnej Wielkiej, kury ozdobne, perliczki i bażanty, wystawione przez Mariana Feresztyna z Olszanczy, i kucyki, przywiezione przez Bogdanę Malca z Pruchnika. Miłośnicy większych koni mogli podziwiać wierzchowce z Klubu Turystyki Konnej „Stanica” Adama Rymarowicza z Leska i pokazy wółczyrki konnej oraz akrobatyki na koniu w wykonaniu Zespołu Wółczyrki Konnej „Ploklan” z Tyczyna.

Dopełnienie targów stanowiły występy orkiestry dętej z Bieszczadzkiego Domu Kultury, zespołu ludowego „Graboszczanie”, kapeli podwórkowej „Bieszczadzka Ferajna”, trzech zespołów ukraińskich z Boryslawskiej Schidnicy, „Kamfinków” z Jedicza, „Krewniaków” z Jankowca, „Bezmiechowian” z Bezmiechowej oraz zespołu góralskiego „Kapeła spod Grójska”. Bardzo mocno swoją obecność w części kulturalnej „Agrobieszczadów” zaakcentowała gmina Olszancza dzięki występom „Uherczanek”, „Paszowianek”, „Zwierzynianek”, „Orelczanek”, „Olszy” i „Małych Orelczanek”.

T. S.

Ze smutkiem pożegnaliśmy
ś.p. Kazimierz Kabaj
- długoletnią kierowniczkę
Wydziału Rolnego Urzędu Miejskiego
i radną Rady Miejskiej

- przewodniczący Rady Miejskiej
Julian Czarniecki
oraz radni Rady Miejskiej

- burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Suluja
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

„Gazeta Bieszczadzka” - Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 - 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel.fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN - na 1 str. - 2,00 PLN; na ostatniej str. - 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) - 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

W Uhercach Mineralnych 29 lipca podforda kierowanego przez Przemysława B. nagle wbiegła sarna. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

Kierujący peugeotem boxerem Radosław R. 30 lipca w Stefkowej nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i wjechał w peugeot 205, prowadzonego przez Marię W., która na skutek zderzenia doznała obrażeń ciała.

Na ul. Widokowej w Lesku 30 lipca kierujący samochodem ciężarowym „Steyr” z przyczepą Piotr G. nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego zламаł dwa słupy i zerwał kabel linii telefonicznej. Poza tym uszkodzony został dach jednego z domów jednorodzinnych.

Z terenu przystani wodnej w Polańczech 30 lipca jacyś złodzieje ukradli łódź wiosłową wartości ok. 1000 zł.

Patrol policji z leskiej KPP 31 lipca zatrzymał Bogdan T., który znajdując się w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową i groził domownikom pobiciem.

Mieszkaniec Myczkowa 1 sierpnia powiadomił policję o kradzieży wycieraczek z autobusu „Autosan”. Sprawca usiłował również ukraść z tego pojazdu kasę fiskalną.

W Myczkowcach 1 sierpnia ktoś ukradł skrzynkę metalową z urządzeniami nadawczymi sieci beprzewodowej. Suma strat poniesionych wskutek tej kradzieży przez firmę świadcząca usługi internetowe została oszacowana na 1000 zł.

Jeden z pracowników Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. 1 sierpnia zgłosił w miejscowej KPP, że na terenie zakładu doszło do nielegalnej wycinki i kradzieży ok. 13 m³ drewna wierzbowego i topolowego.

Kierujący peugeotem 405 Mirosław P. 2 sierpnia w Solinie nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył opla omega.

Mieszkaniec Ustrzyk D. 2 sierpnia powiadomił ustrzycką KPP, że ktoś wiał się do jego volvo. Złodziej wybił przednią szybę auta i ukradł radioodtwarzacz wartości 1200 zł.

W Ustrzykach D. 3 sierpnia kierujący fiatem 126p Wilhelm W. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w fiata pandę, prowadzonego przez mieszkańca Brzegów D.

Właściciel baru „U Drwala” w Chrewie 3 sierpnia powiadomił policję, że w nocy z 2 na 3 sierpnia ktoś włamał się do wnętrza baru, jednak niczego nie ukradł.

W Polańczech 3 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli fiata seicento, prowadzonego przez Pawła K. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,46 promila alkoholu.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 3 sierpnia jadący samochodem ciężarowym „Star” Kazimierz T. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył autobusu „Mercedes”, którym kierował Antoni S.

W Wetlinie 3 sierpnia idący prawą stroną drogi mężczyzna, którego danych nie udało się ustalić, nagle zmienił kierunek i zaszedł drogę jadącemu rowerem Robertowi S. Rowerzysta, chcąc uniknąć zderzenia z pieszym, gwałtownie skręcił, stracił równowagę i przewrócił się na jezdnię. W wyniku upadku Robert S. doznał urazu głowy i otarcia naskórka.

Mieszkanica Warszawy 3 sierpnia zgłosiła w leskiej KPP, że ktoś ukradł jej torebkę z pieniędzmi, dokumentami i telefonem komórkowym. Do kradzieży doszło najprawdopodobniej w jednym ze sklepów, znajdujących się przy leskim rynku. Suma strat została przez poszkodowaną wyceniona na 2500 zł.

Funkcjonariusze PSG z Wojtkowej 4 sierpnia w Ropience zatrzymali do kontroli jadącego motocyklem „Suzuki” Piotra T. W wydechym przez niego powietrze było 0,92 promila alkoholu.

Mieszkanica Soliny 4 sierpnia powiadomiła policję, że jeden z turystów zniszczył wyposażenie będącego jej własnością domku letniskowego. Wynajmujący domek turysta zniszczył drzwi wejściowe do domku, stół i cztery stołki oraz rozbił lustro łazienkowe. Wg poszkodowanej straty wynoszą ok. 400 zł.

W Lesku na ul. Bieszczadzkiej 4 sierpnia policjanci z miejscowej KPP zatrzymali Józefa M. ze Średniej Wsi, który będąc w stanie nietrzeźwości, zniszczył interweniujących policjantów, używając w stosunku do nich słów wulgarnych, a podczas zatrzymania stawiał czynny opór.

Mieszkaniec Zagórze 5 sierpnia powiadomił leską KPP, że ktoś przy kasie sklepu „Biedronka” w Lesku ukradł mu portfel, w którym były dokumenty, karty płatnicze oraz 1000 zł gotówki.

Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP 5 sierpnia zatrzymali Adriana J. poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia, wydane go przez Sąd Rejonowy w Lesku.

Janina K. z Ustrzyk D. powiadomiła miejscową KPP, że 5 sierpnia ok. godz. 22.00 podczas powrotu do domu została napadnięta przez dwóch mężczyzn. Jeden z napastników ukradł jej torebkę z pieniędzmi (665 zł) i kluczami. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Ustrzyki D.

W Polańczech 6 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli forda escorta, prowadzonego przez Artura L. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 2,27 promila alkoholu.

W wyniku zwarcia instalacji elektrycznej 6 sierpnia w Werlasie spaliły się agregat prądowłoczy i część instalacji domku letniskowego. Turysta z Dębicy, który był lokatorem tego domku, podjął próbę gaszenia pożaru, doznając w jej trakcie oparzeń. Suma strat wynosi ok. 5000 zł.

Jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krośniku zawiadomił 6 sierpnia ustrzycką KPP, iż podczas odprawy celnej pasażerów pociągu na granicznym przejściu kolejowym w Krośniku grożono mu i jego rodzinie.

W Bóbrce 8 sierpnia jadący volkswa-

genem golfem zauważył dużego psa wbiegającego na jezdnię. Aby uniknąć zderzenia, gwałtownie zahamował i uderzył w barierę energochłonną. Samochód przewrócił się na bok.

Ratownicy z Grupy Bieszczadzkiej GOPR 8 sierpnia poinformowali policję o zgonie turysty. Mężczyzna ów zmarł na żółtym szlaku pomiędzy Przełęczą Wyżną a Chałką Puchalka. Prawdopodobnie przyczyną jego śmierci był zawał serca. Lekarz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wykluczył udział osób trzecich.

W Wojtkówce 8 sierpnia jadący renaultem Andrzej M. na łuku drogi uderzył w nadjeżdżający z przeciwnej strony motorower „Simson”. W wyniku zderzenia z samochodem motorowerysta Arkadiusz D. doznał złamania lewej nogi, urazu głowy i wątroby. Poszkodowany został przewieziony do szpitala w Rzeszowie.

Na ul. Słowackiej w Lesku 8 sierpnia kierujący volkswagenem golfem Zenon T. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył volkswagena golfa, prowadzonego przez Judytę B.

W Cisnej 8 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli drogowej jadącego rowerem Artura K. W wydechym przez rowerzystę powietrze znajdowało się 3,14 promila alkoholu.

Apolinary W. z Hoszowa powiadomił policję o kradzieży części ze spycharki gąsienicowej. Łupem złodziej padły chłodnice wodna i olejowa wartości 2500 zł.

Kierujący fiatem brava Dariusz R. 9 sierpnia w Myczkowie nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył opla astry, prowadzonego przez Roberta O. Z kolei opel uderzył w znajdujące się przed nim fiata punto, którym kierował Rafał W.

Patrol interwencyjny z ustrzyckiej KPP 10 sierpnia w Brzegach D. zatrzymał do kontroli motorower „Romef”, którym jechał Stanisław K. W wydechym przez motorowerystę powietrze znajdowało się 3,47 promila alkoholu.

W Lutowiskach 11 sierpnia kierujący mercedesem Bogdan M. podczas cofania nie zachował szczególnej ostrożności i uderzył w zaparkowanego renaulta megane.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP 11 sierpnia zatrzymali Patrycję Ż., która była zarejestrowana jako osoba zaginiona.

Jadący fordem Artur H. 11 sierpnia w Łobozowie D. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w skodę, prowadzoną przez Krzysztofa K.

Został przygnieciony
przez kombajn

Policjanci z leskiej KPP wyjaśniają okoliczności wypadku, w którym obrażenia odniósł 51-letni kierowca kombajnu. Mężczyzna został przygnieciony przez maszynę rolniczą.

Do wypadku doszło 30 lipca po godz. 18.00 w Manastercu w trakcie koszenia zboża na stromym stoku. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, wyjeżdżający pod górę kombajn nagle zaczął się cofać. Kierujący kombajnem Zenon D., chcąc go zatrzymać, skręcił gwałtownie, wskutek czego maszyna się przewróciła i przygniotła kombajniste.

Dzięki sprawnej akcji ratowniczej z udziałem policjantów, strażaków, mieszkańców sąsiednich domów i służb medycznych poszkodowanego udało się wyciągnąć spod kombajnu - stwierdza Dariusz Radio z KPP w Lesku. Poszkodowanego z obrażeniami klatki piersiowej oraz brzucha przewieziono do szpitala.

h. t.

Krokodyl na granicy

Tajlandzkiego krokodyla znaleźli pogranicznicy w toyocie, która wyjeżdżała z Polski na Ukrainę przez przejście graniczne w Krośniku.



Fot. OC Krośnik

Do odprawy granicznej w Krośniku na pasie wyjazdowym z Polski 9 sierpnia zgłosiła się obywatelka Ukrainy. Jechała samochodem terenowym „Toyota”. W trakcie kontroli wnętrza auta funkcjonariusz z Placówki Straży Granicznej w Krośniku znalazł na tylnej półce skórę krokodyla ponadmetrowej długości.

Ustalono, iż był to krokodyl gatunku objętego ścisłą ochroną przez przepisy prawa europejskiego i Konwencję Waszyngtońską. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody przewóz takich przedmiotów przez granicę wymaga wcześniejszego uzyskania stosownych zezwoleń. Ich przewożenie bez takich dokumentów jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat - informuje jeden z oficerów PSG w Krośniku.

W toku przesłuchania właścicielka krokodyla skóry mówiła, że kupiła ją za 200 dolarów amerykańskich podczas pobytu w Tajlandii i uważała ją za atrakcyjną pamiątkę z wycieczki.

Nie miała jednak żadnych dokumentów potwierdzających prawdziwość tej opowieści ani też wymaganego prawem zezwolenia na wywóz tego rodzaju pamiątki poza granicę Unii Europejskiej. Z tych powodów dokonano zatrzymania skóry krokodyla i jej właścicielki. Po wykonaniu wstępnych czynności procesowych sprawę do dalszego prowadzenia przekazano do KPP w Ustrzykach D.

Warto przypomnieć, iż wcześniej przez przejście w Krośniku próbowano przewieźć pamiątkę wykonaną z chronionych Konwencją Waszyngtońską gatunków koralowca oraz kolekcję egzotycznych motyli, wśród których również były okazy objęte ochroną.

h. t.

Kłamstwo ma krótkie nogi

Do Polski 6 sierpnia przez przejście graniczne w Krośniku próbowała wjechać obywatelka Ukrainy. Ale odmówiono jej wjazdu i anulowano wizę.

Podczas odprawy granicznej Ukrainka przedstawiła wizę, którą uzyskała w konsulacie RP we Lwowie w celu prowadzenia współpracy gospodarczej z polskimi firmami. Kobieta w czasie odprawy granicznej stwierdziła, że współpracuje z firmą spod Przemysła i właśnie do niej jedzie.

Po sprawdzeniu okazało się, że właścicielka owej wizy nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej i nie ma żadnych kontaktów z podprzemyską firmą.

Przedstawiono jej zarzut popełnienia przestępstwa usiłowania przekroczenia granicy Polski wbrew przepisom i wyłudzenia wizy. Podczas przesłuchania podróżna przyznała się, że rzeczywiście tak było. Wyjaśniła, że

wcale nie zamierzała jechać pod Przemysł, lecz do Hiszpanii, by tam podjąć pracę.

Odmówiono jej wjazdu do Polski i prosto z przejścia w Krośniku wróciła na Ukrainę z unieważnioną wizą.

a. z.

Daleko
nie zaszedł

Funkcjonariusze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 29 lipca zatrzymali Gruzina, który przez zieloną granicę dostał się na teren naszego kraju.

W okolicy Tarnawy Niższej funkcjonariusze z Placówki SG w Stuposianach zatrzymali 33-letniego Ioseba A. - obywatela Gruzji, który pieszo przekroczył granicę ukraińsko-polską.

Jak wyjaśnił, celem jego podróży miała być Europa Zachodnia, gdzie chciał podjąć pracę zarobkową - informuje rzeczniczka BiOSG kpt. Elżbieta Pikor. - Nielegalny imigrant nie miał przy sobie dokumentów ani pieniędzy.

Ioseb A. niezbyt długo cieszył się z pobytu na terytorium Unii Europejskiej. Został zatrzymany przez stuposiańskich pograniczników zaledwie 200 metrów od granicy.

a. z.

Kontrowersyjny rajd

Oceny działalności OUN i UPA w Polsce i na Ukrainie są diametralnie różne. Wielu Ukraińców ocenia ją pozytywnie jako walkę o niepodległą Ukrainę. Dla zdecydowanej większości Polaków zaś UPA to organizacja zbrodnicza.

Obecny rok na Ukrainie prezydent Wiktor Juszczenko ogłosił „Rokiem Stepana Bandery”. Jedną z form obchodów 100 rocznicy urodzin przywódcy OUN miał być także rajd rowerowy „Europejskimi śladami Stepana Bandery”, w którym brało udział kilkunastu nastolatków.

Rajd wyruszył 1 sierpnia sprzed pomnika Bandery w Czerwonogradzie (d. Krystynopol) na Ukrainie. Jego trasa miała biec przez Polskę, m.in. przez Przemysł, Sanok, Kraków i Oświęcim, a później przez Słowację. Finał zaplanowano przy grobie Bandery w Monachium na Dzień Niepodległości Ukrainy - 24 sierpnia.

Uczestnikom tego rajdu odmówiono wjazdu do Polski. Polskie władze swojej odmowy nie uzasadniały tym, że dla Polaków jego patron jest symbolem okrucieństwa i zbrodni, lecz tym, że wizy zostały wydłużone, gdyż starając się o nie, podano nieprawdziwe informacje. W tym kontekście w środkach masowego przekazu często pojawiała się nazwa Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów z Ustrzyk D., którego zaproszeniami mieli się posłużyć podczas starań o wizy organizatorzy rajdu.

Obok publikujemy dwa teksty, które wiążą się z ową wyprawą ukraińskich rowerzystów „Europejskimi śladami Stepana Bandery”.

t. s.

Nie było „zmiłuj”

W lipcu celnicy z Krościenka zanotowali dwa duże trafienia tytoniowe: 4100 paczek papierosów w autobusie „Scania” i 2800 w samochodzie dostawczym „Citroen Jumpy”.



Fot. OC Krościenko

- Codziennie z aut i z pociągu wyjmujemy przemycane papierosy - mówi jeden z celników OC w Krościenku. - Zwykle jest to przemyt kilku czy kilkunastu kartonów.

Na takiej próbie wpadło 30 lipca młode małżeństwo ze Starej Wsi. W ich volkswagenie golfie celnicy znaleźli 199 paczek papierosów „More”. Były one ukryte w specjalnie przerobionym do tego celu zderzaku oraz poduszce powietrznej.

- Do przemytu przyznała się żona - dodaje celnik. - Dwa miesiące wcześniej mąż w tych samych skrytkach przewoził podobną ilość. Wtedy zostali ukarani mandatem. Teraz już nie było „zmiłuj”.

Samochód wraz z papierosami został zajęty przez celników i sprawa trafiła do sądu. Podobnie zakończyła się wyprawa na Ukrainę mieszkańca Targowisk. W przerobionym do celów przemytniczych zderzaku jego volkswagen passata celnicy znaleźli 76

paczek papierosów „Classic”, „Prima” i „Next”.

- Właściciel tego auta często jeździł przez granicę. To nie była jego pierwsza wpadka, ale któraś z kolei - informuje funkcjonariusz OC. - Dlatego zdecydowaliśmy się na zajęcie nie tylko papierosów, ale i pojazdu oraz skierowanie sprawy do sądu.

W lipcu celnicy OC w Krościenku nałożyli za przemyt papierosów 323 mandaty karne i 53 sprawy skierowali do sądu. Do tego dochodzi jeszcze 65 spraw przeciwko nieznanym osobom. Wszczyła się je np. po znalezieniu w pociągu czy autobusie towaru akcyzowego, do którego nikt się nie przyznaje. h. t.

Nocna reanimacja

Policjanci patrolujący w nocy z 8 na 9 sierpnia Solinę reanimowali dwudziestolatkę. Wracającą z dyskoteki dziewczyna nagle straciła przytomność na deptaku.

W nocy ok. godz. 3.00 sporo ludzi wracało z kończących się o tej porze w solińskich lokalach dyskotek.

Policjanci z nocnego patrolu zauważyli, że idącą deptakiem z grupką innych osób kobieta nagle upadła na ziemię.

- Jej towarzysze zaczęły wzywać pomoc - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Policjanci szybko podbiegli do tego miejsca. Gdy zorientowali się, że dziewczyna jest nieprzytomna i nie oddycha, zaczęli reanimację.

Ich szybka pomoc była skuteczna. Dziewczyna jeszcze przed przyjazdem karetki pogotowia odzyskała przytomność. Później trafiła pod opiekę służb medycznych.

Znajdująca się pod wyraźnym wpływem alkoholu dwudziestolatka została przewieziona do szpitala. Towarzyszące jej osoby również były nietrzeźwe. h. t.

„Szlakiem Bandery”

Zawsze byliśmy i nadal jesteśmy przeciwni szerzeniu wrogości i nienawiści do narodu ukraińskiego oraz pogłębianiu antagonizmów między naszymi narodami, tym bardziej że pochodzimy z tej samej słowiańskiej rodziny. Ale organizowanie rajdu szlakiem Bandery uważamy za skandal i prowokację. Ukraińcy mają prawo czcić Bandere, ale tylko i wyłącznie u siebie, nie zaś na terenie Polski, gdzie jest on kojarzony jako skrajny nacjonalista i morderca nie tylko Polaków, ale także Żydów oraz wielu uczciwych Ukraińców.

Czy to przypadek, że inicjatorzy rajdu prowadzącego do „mekki” UPA, jaką jest Monachium, chcieli przedefiniować przez tereny naszego kraju, na których bandy OUN-UPA w bestialski sposób dokonywały mordów na ludności polskiej oraz z dymem puszczały całe wsie i osady? Nie, to nie przypadek. To zaplanowana z góry przez organizatorów akcja.

Golgota Polaków jest nie tylko Kатын, Ostaszków czy Wołyn, ale także obszary Małopolski Wschodniej i Bieszczadów. Na tych terenach bandy UPA w pewnym okresie liczyły ponad 2500 dobrze uzbrojonych członków. Nasilenie ich zbrodniczej działalności przypada na lata 1944-48. Jak widać wojna (czytaj rzezie) w tym regionie Polski nie skończyła się w 1945 r., a trwała ok. 3 lat dłużej. Nadal z rąk „herosów” spod znaku tryzubą ginęli męczeńską śmiercią ludzie - matki, dzieci, starcy, niekiedy całe ro-

dziny - tylko dlatego, że byli Polakami. (...)

Nas Polaków tu żyjących i znających to z autopsji, oburza częste przedstawianie zafalszowanych stosunków polsko-ukraińskich i przeliczenie zbrodni popełnionych przez UPA na ludności polskiej na terenach południowo-wschodnich naszego kraju przy jednoczesnym eksponowaniu krzywd, jakich doznała ludność ukraińska w związku z akcją „Wisła”.

Pojawia się pytanie, czy było możliwe inne rozwiązanie niż akcja „Wisła”? Nie, nie było, gdyż wioski z ludnością ukraińską stanowiły zaplecze logistyczne dla UPA oraz zaplecze rekrutacji ludzi. A zatem akcja „Wisła”, przeprowadzona w 1947 r., była wymuszona przez rzezie i mordy dokonywane na ludności polskiej. Można by nawet rzec, że była ona spóźniona co najmniej o rok. Jej wcześniejsze przeprowadzenie zapobiegłoby wielu tragediom tak po jednej, jak i po drugiej stronie. Pragnę przypomnieć, że wbrew różnym opiniom na ten temat rzecznik prawdziwego pojednania prof. Wiktor Poliszczuk - Ukrainiec - w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 30 z 30.07.1999 r.) napisał znamienne słowa: „Pewne grupy ludzi w Polsce nie potrafią zrozumieć, że gdyby nie operacja „Wisła” to - wg wszelkiego prawdopodobieństwa - Polska na dzień dzisiejszy miałaby swoje Kosowo ze wszystkimi jego skutkami”.

A zatem trzeba raz na zawsze

skończyć z tzw. poprawnością polityczną, która doprowadza do zacierania istoty sporów i nieporozumień z Ukraińcami oraz przemilczania prawdy. Prawdą bowiem jest to, że Polacy wszystkich przepraszają i wszystkim przebaczą. Przebaczyli Niemcom, przepraszali Żydów i Ukraińców. Kogo mają jeszcze przepraszać?

Niestety, trudno mówić o pojednaniu, skoro ze strony władz państwa ukraińskiego w stosunku do Polaków do chwili obecnej nie padło słowo „przepraszam”, zaś spadkobiercy UPA nie osądili swej zbrodniczej przeszłości, a wręcz przeciwnie - prowokacyjnie organizują szlakiem szlakiem Bandery, gloryfikując w ten sposób jego zbrodniczą działalność.

Uważamy, że powinno się mówić prawdę bez względu na to, jaka ona jest. Zapomina się o tym, że prawda i tylko prawda może nas wyzwolić - zarówno naród polski, jak i ukraiński - od różnego rodzaju animozji i uprzedzeń.

Na koniec pragnę przytoczyć słowa konie Józefa Hallera, który napisał na temat mordów ludności polskiej w l. 1943-48 przez bandy UPA: „Prsimy Boga, aby z tej ofiarnej krwi nie powstał już żaden krwawy czy ognisty mściciel, lecz by Bóg sam w miłosierdziu swoim połączył bratnie narody w serdecznym uścisku przebaczenia”. Czy tak się kiedyś stanie?

inż. Edward Hajduk
- przewodniczący
Komisji Historycznej
Związku Kombatantów RP i
Byłych Więźniów Politycznych
w Sanoku

Szwejk a nie Bandera OŚWIADCZENIE

Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów w Ustrzykach Dolnych w reakcji na wypowiedź Alicji Rakowskiej, reprezentującej Ministerstwo Spraw Zagranicznych, udzielonej programowi „Aktualności” TVP Rzeszów 6.08.2009 r., a dotyczącej organizacji rajdu rowerowego „Europejskimi śladami Stepana Bandery” protestuje przeciw naruszeniu dobrego imienia naszego stowarzyszenia.

Informujemy, że nie „skierowaliśmy” zaproszenia do udziału w imprezie rowerowej na terenie kraju” ani do samorządu obwodu lwowskiego, ani do fundacji charytatywnej „Eko-Miłosier-

Pijany trzynastolatek sprawcą kolizji

Ponad półtora promila alkoholu w organizmie miał 13-letni rowerzysta, który po południu 10 sierpnia spowodował kolizję na ul. Parkowej w Lesku.

W poniedziałek 10 sierpnia ok. godz. 15.30 jadący na rowerze ul. Parkową w Lesku 13-letni Krystian L. stracił równowagę i uderzył w opłamega, kierowanego przez Stanisława J.

Na miejscu kolizji pojawili się policjanci z miejscowej KPP. Ponieważ od nastolatka czuć było woń alkoholu, poddano go badaniu na alkomacie. Badanie wykazało ponad 1,5 promila w wydychanym powietrzu.

Pijany trzynastolatek utrudniał interwencyjnemu policjantom przeprowadzenie czynności służbowych, obrażał ich wulgarnymi słowami, a także groził im zwolnieniem z pracy. Sprawa nastolatka trafi do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lesku. Odpowie on nie tylko za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości, ale i za znieważenie policjantów. a. z.

dzie”, a tym bardziej do patronujących rajdowi dwóch nacjonalistycznych partii ukraińskich - Swoboda i Kongres Ukraińskich Nacionalistów - wskazanych w „Aktualnościach” TVP Rzeszów jako współorganizatorzy rajdu.

Zaproszenia do udziału w organizowanych przez nas i wspieranych organizacyjnie w tym roku imprezach rowerowych z wyraźnym podaniem ich dat, tj. 27-31.05.09 (rajd śladami Szwajka), 11.07.09 (Manewry Szwajkowskie w Przemysłu połączone z Festiwalom Fortmisja), 18-23.08.09 (Złot Turystów Kolarzy w Ustrzykach D.) oraz 18-20.09.09 (Bieszczadzki Supermaraton Rowerowy „Green Cyklo Bies” w Polańczyku), skierowaliśmy jedynie do Klubu Cyklistów Przyjaciół Przyrody „Ruch” ze Lwowa oraz do Fundacji „Karpackie Ścieżki” z Kalusza, z którymi współpracujemy od 2001 r. przy organizacji imprez rowerowych, wytęczeniu i oznakowaniu szlaków rowerowych i pieszych, szkoleniu znakarzy szlaków turystycznych i innych działaniach związanych z turystyką aktywną w Euroregionie Karpackim. Działania te

nie mają żadnego związku z polityką. Jedynym bohaterem, będącym patronem corocznego, od 4 lat organizowanego międzynarodowego rajdu rowerowego jest „dobry wojak Szwejk”, którego śladami wędrujemy z młodzieżą przez Polskę, Słowację, Ukrainę i Węgry.

Podaną przez urzędniczkę MSZ informację uważamy za manipulację, mimo dostępu do treści zaproszenia, które zostało przedłożone przez Klub Cyklistów Przyjaciół Przyrody „Ruch” ze Lwowa w Konsulacie RP. W korespondencji mailowej pomiędzy prezesem BTC a prezesem Klubu Cyklistów Przyjaciół Przyrody RUCH ze Lwowa nie ma ani jednego słowa o Fundacji „Eko-Miłosierdzie” i rajdzie śladami Bandery. Również w zaproszeniu wystosowanym przez BTC i wniosku Klubu Cyklistów „Ruch” nie ma ani jednej wzmianki o rajdzie organizowanym przez tę fundację.

Domagamy się sprostowania informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przeprosin.

Za Zarząd
Krzysztof Płamowski

Z łodzi do sądu

W sobotnią noc 1 sierpnia policjanci z Polańczyka zostali wezwani na pomoc przez woprowców. Ratownicy WOPR-u mieli kłopoty z trzema nietrzeźwymi mężczyznanami, którzy najpierw wezwali ich na pomoc, a później wszczęli awanturę.

Jak wynika z policyjnych ustaleń, trzej turyści - dwaj mieszkańcy Sandomierza i jeden Tamobrzega - zęglowali wypożyczoną łodzią po Jeziorze Solińskim. Ok. godz. 22.00 na wysokości Horodka jeden z mężczyzn wyskoczył za burtę i nie wypłynął na powierzchnię. Wówczas jego koledzy wezwali pomoc.

Okazało się, że pływak dotarł do brzegu zdrów i cały. Ale za to nie za bardzo trzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,33 promila alkoholu. Również jego dwaj pozostali na jachcie towarzysze byli nietrzeźwi. Jeden z żęglarzy miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Sternik zaś był tak pijany, że nie

dał rady dmuchnąć w alkomat.

Woprowcy przyholowali łódź z żęglarzami do Polańczyka. Jednak załoga nie chciała zejść na brzeg. Będąc na mocnym rauszu żęglarze mieli ochotę ponownie wypłynąć na jezioro. Kiedy woprowcy im na to nie zezwolili, doszło do szarpaniny, a później amatorzy nocnego żęglowania zaczęli wskakiwać do wody. Na brzeg zostali sprowadzeni dopiero przez przybyłych goprowcom z odsieczą policjantów.

Nieodpowiedzialni żęglarze - 34-latek z Tamobrzega oraz 35- i 36-latek z Sandomierza - za swoje „wyczyny” odpowiedzą przed sądem. h. t.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

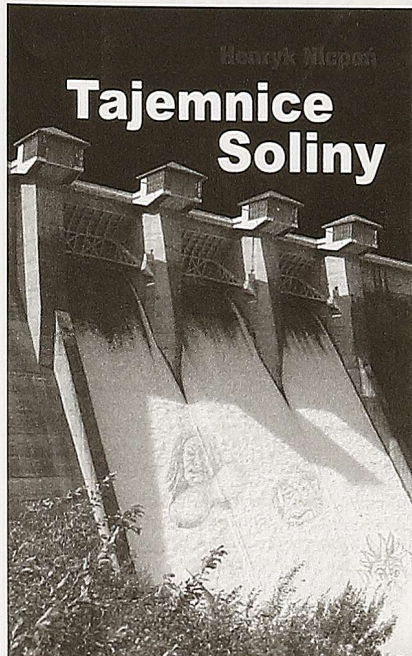
**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

Bieszczadzka biblioteczka

Zaczął się od kłótni o czarną kurę



Bieszczadach były podjęte jeszcze w okresie międzywojennym. W Myczkowcach prace ruszyły pełną parą i wszystko wskazywało na to, że perehrada (zapora) wkrótce powstanie. Ale nad niewykonaniem przedsięwzięcia miały czuwać różne diabły, demony, propasnyki, peky, biesy, słoneczne, mamuny i wszelkiego rodzaju inne duchy. Być może to one sprawiły, że sztolnie drążone z dwóch przeciwnych stron góry zwanej Grodzisko nie spotkały się. Zamiast gali otwarcia, zrobił się skandal. Inżynier nadzorujący budowę zastrzelił się, a jego duch miał straszyć nad Sanem w pobliżu Myczkowiec.

Takich tajemniczych wydarzeń jest w książce opowiedzianych więcej. Miały one miejsce zarówno w czasie budowy zapór wodnych w Myczkowcach (1956-1961) i Solinie (1961-1968), jaki i po ich zakończeniu (m.in. załamanie się karier zawodowych budowniczych zapory w Solinie, samobójstwa, utonięcia).

Chyba najwyraźniejszym przykładem działania bieszczadzkich duchów przeciwnych wybudowaniu zapory w Solinie była wpadka przy jej projektowaniu. Profil zapory miał być tak ustawiony, jakby San płynął od ujścia do źródeł, czyli zupełnie na opak. Sprawę wyjaśniono ogólnie, argumentując, że wszystko jest w porządku, gdyż zaprojektowana zapora jest typu ciężkiego, a „kształt zapory został świadomie dopasowany do ukształtowania górnotworów po obu stronach rzeki”.

W książce przypomniano m.in. o wyburzeniu i profanacji kościoła w Wołkowyi (w tym o areszcie domowym ks. Franciszka Kuszyby, proboszcza parafii w Wołkowyi, i ks. Eugeniusza Borowiaka, wikarego), o inwigilacji ówczesnej Służby Bezpieczeństwa wśród pracowników budowy i spotkaniu notabli partyjnych w Bieszczadach (w tym Władysława Kruczka i Edwarda Gierka), gdzie decydowano o usunięciu ze stanowiska Władysława Gomułka.

„Ty wid' mo! Niech woda pochłonie twoją chyzę! Niech zamuli studnię, z której pijesz wodę! Niech zatopi całą wieś, wszystkie pola, drogi i przydrożne kapliczki, cmentarz i cerkiew!” Czy przekleństwo wypowiedziane przez Mychalinę Datkowską podczas kłótni z Teklą Zawilykową w Horodku o czarną kurę doprowadziło do wybudowania zapór wodnych w Myczkowcach i Solinie?

Aby się o tym przekonać, należy przeczytać książkę Henryka Nicponia „Tajemnice Soliny”. Materiały do niej zbierał kilka lat. Okazuje się, że występujące w tekście kobiety M. Datkowska i T. Zawilykowa mają swoje pierwowzory. Autor, jak przyznał na wstępie, przymierzał się wielokrotnie do napisania o nich reportażu. Trwało to jednak za długo, bo w końcu obie zmarły. Jednak baśniowa wręcz historia dwóch kobiet mocno zawiądnęła autorem, który postanowił drzemający w nim temat przełać na papier z pomocą życzliwych mu przyjaciół.

Jak pisze H. Nicpoń, plany wybudowania zapory w

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że budowy zapór w Solinie i Myczkowcach były jawnym gwałtem wobec tych, którzy musieli opuścić swoją ojcowiznę i znaleźć sobie nowe miejsce. Rana duchowa, większa niż materialna, nie zagoiła się do tej pory. Ale z drugiej strony - co podnosi H. Nicpoń - wybudowanie sztucznych zbiorników przyczyniło się do ożywienia życia gospodarczego tego urokliwego zakątka i polepszyło warunki materialne mieszkańców tego obszaru. „Nie byłoby sklepów, restauracji, klubów, ośrodków wypoczynkowych, a Bieszczady z powrotem by się nie zaludniły” - twierdzi jedna z bohaterki książki Tekla Zawilykowa.

Książka zawiera kalendarium z datami ważniejszych wydarzeń dotyczących zapór wodnych w Myczkowcach i Solinie, ich dane techniczne, fotografie Jaśka Joniaka, świetne rysunki Adama Przybysza, słownik nazw demonów, diabłów, duchów i zjawisk bieszczadzkich oraz powiedzenia bojkowskie.

WD

Henryk Nicpoń, *Tajemnice Soliny*, Rzeszów 2009Jerzy Baryła Nowakowski
Warszawa - Chmiel

NATCHNIENI BIESZCZADEM

Gdy zmierzch wczesnosierpniowy spłynął na Cisną,
Otworzyły się serca Mistrzom.

A gdy księżyc - latarnik zawiesił lampion swój duży,
W sercach Mistrzów natchnionych widać było muzy.

I w bieszczadzkiej poezji rozkochany sierpień
Zobaczył wreszcie jak żywe: Erato, Kaliope, Euterpel!

Z tych serc w ciszę przedwieczorną przez muzy unoszone
Wiersze w świat popłynęły, Bieszczadem natchnione.

Popłynęły nad Majdan i hen! nad Polanę,
I w doliny zaciszne nad Soliną i Sanem.

Ku oknom jaśniejącym i gdzie z ognisk rój iskier
W niebo wzblił, na które wyległy gwiazdy wszystkie.

A strof tyle, co gwiazd było! I nie wiem, czy nie więcej!
I w każdej coś dla Ciebie, i każda chwytą za serce.

Twarze ludziom jaśniały, księżyc lampion mógł zgasić
I widno było w Bieszczadach, Biesy nie mogły straszyć.

A gdy mistrz ceremonii - wiatr z góry Matragony -
Dał znak gitarom, zagrały! Też Bieszczadem natchnione

Tej nocy góry nie spały. Od ich krańca do krańca
Muzy, Mistrzowie, gitary i serca porwały do tańca!

Tak to zmierzch wczesnosierpniowy, co w Cisnej się rozgościł,
Poezją roztańczył Bieszczad - Krainę Łagodności.

Cisna-Chmiel sierpień 2009 r.



Ryc. Z. Zamoljko

Ćwierć tysiąca chlebów

Ponad 250 bochenków chleba upieczono i zjedzono podczas IX Święta Chleba „Od ziarenka do bochenka”, które odbyło się 9 sierpnia w Dźwiniaczu Dolnym.



Fot. A. Górski

Do gospodarstwa agroturystycznego „U Flika” przybyło tego dnia kilkuset gości. Każdy z nich chciał spróbować wspaniałego, świeżutkiego chleba sporządzonego z naturalnych surowców, wypiekanego w tradycyjny sposób w

piecu chlebowym na wolnym powietrzu.

- Gości z roku na rok jest coraz więcej. Co roku z piekarzem Józefem Łabudą z Hoszowa, który jest z nami od pierwszego festynu, pieczemy więcej chlebów, by poczęstować wszystkich gości - mówi pomysłodawca i gospodarz imprezy Roman Glipiak.

Trzeba się było nastać w sporej kolejce, aby móc spróbować owego specjału, który był podawany z masłem, smalcem i ogórkiem.

Pieczenie chleba stanowiło główny punkt dźwiniackiego festynu. Ale nie jedyny. Oprócz chleba były także inne specjalności kulinarne. Podczas festynu nie mogło zabraknąć muzyki i tańca, a więc występów zespołów artystycznych, które przyjechały z różnych stron świata. Były to: „Łehka Doriżka” z Ukrainy, „Huculsky Plaj” z Rumunii, „Trio Bandurzystek - siostry Prostack” z Ukrainy, „Jakubki” z Krzemienicy, „Beskyd” ze Słowacji, Zespół Pieśni i Tańca z Łańcuta, „Markasy” z Markowej, „Barnaba” z Olszanic i „MAG” z Dźwiniacza Dolnego.

Uwagę zwracały różnorakie stoiska, które promowały swoje wyroby. Było na nich niemal wszystko: miody, biżuteria, witraże, obrazy, rzeźby, kapelusze, wyroby z drewna. Dla dzieci przygotowano specjalny plac zabaw oraz strzelnicę paintballową. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy paraloitnarskie i loteria fantowa z każdym losiem wygrywającym.

A. Bramberger

Polana zaprasza

Na placu przy kościele w Polanie w południe 23 sierpnia (niedziela) zacznie się 3 Piknik Rodzinny „W zdrowym ciele zdrowe serce”.

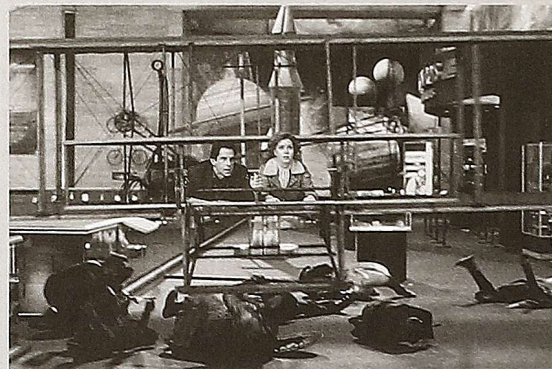
W pikniku wystąpią m.in. kapela z Krasnegobrodu, „Żukowanie”, orkiestra dęta ze Skawy, schola „Duchu Ogniu” i zespół „Duch mocą swą wieje” z Czarnego Lasu, bard lwowski Zdicho i kabaret wiejski.

Piknikowe atrakcje: zawody sportowe, unihokey, jazda konna, kiermasz książek, loteria fantowa, pokazy Straży Granicznej, swojskie jadlo, domowe ciasta, wyroby bieszczadzkich twórców, dmuchany zamek.

Od godz. 20.00 zabawa taneczna w świetlicy wiejskiej z zespołem „Suerte”.

W przeddzień „Huculiada” - zawody jeździeckie w Polanie przy drodze Skorodne-Lutowiska

„Noc w muzeum 2” w „Orle”



Gdy zapada noc, przewodnicy kończą pracę i idą do domu, a szkolne wycieczki kończą zwiedzanie, w waszyngtońskim Instytucie Smithsonian dzieje się coś niezwykłego. Nocny strażnik Larry przeżyje największą przygodę swego życia.

W drugiej części „Nocy w muzeum” Larry stoczy niesamowitą walkę, która mogła się odbyć tylko w największym kompleksie muzealnym na świecie. Będzie musiał stanąć w obronie przyjaciół-eksponatów...

- U Pana Boga za miedzą (komedia; pol.; od 12 l.) - 21, 22 i 23.08. godz. 20.00

- Noc w muzeum (akcja; USA; b.o.) - 28 i 30.08. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Bojkowskie klimaty w Zątnicy

Historia, kultura i tradycje Bojków - grupy etnicznej zamieszkującej przez wiele wieków tereny Bieszczadów - były głównymi tematami „Kiermaszu Bojkowskiego”, który odbył się 2 sierpnia w Zątnicy.



Fot. J. Doliwa

Imprezę zorganizowały wspólnymi siłami Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zątnicy” i Gminny Ośrodek Kultury w Lutowskach przy współudziale Rady Sołeckiej, sołtysa Romana Kwiatkowskiego i OSP Zątnica.

Impreza, która w takim kształcie odbyła się po raz pierwszy, to przykład oddolnej inicjatywy mieszkańców. O tym, że społeczność Zątnicy potrafi zjednoczyć się we wspólnej sprawie, świadczy nie tylko to, co wydarzyło się w niedzielne popołudnie, ale i uroczystość, która ją poprzedziła. W obecności władz gminy, radnych i mieszkańców dokonano otwarcia i poświęcenia nowego boiska, w którego przygotowaniu ogromny wkład mieli miejscowi.

Wybór tematyki imprezy nie był przypadkowy. W Zątnicy od 2008 r. działa ekumuzeum „W krainie Bojków”. Prezentuje ono przyrodę, kulturę i historię regionu poprzez wyeksponowanie w terenie rozmaitych obiektów, tworzących żywą kolekcję. Odwołuje się do historii i tradycji Zątnicy ze szczególnym uwzględnieniem tego, co wiąże się z mieszkającymi tu niegdyś Bojkami.

Nie taki smutny, jak go malują

W Ustrzykach zagrali bracia C., a w Wetlinie bracia Z. W Ustrzykach muzyka zwana pop-rockiem, a w Wetlinie blues.

Bracia Z. to Zawiliński - gorliczanie z pochodzenia i przekonania. Radek, Arek i Grzesiek występują prawie w każdym składzie, który słyhać było na wetlińskiej IV. edycji Bies Czaad Bluesa. Mają talent, po prostu.

Oprócz nich księżniczka polskiej sceny blues Magda Piskorzyc - kobieta o niesamowitej barwie głosu i jeszcze bardziej niesamowitej burzy włosów na głowie. Z kobiet na scenie będzie też Aśka Pilarzka, jedna z lepszych polskich wokalistek bluesowych. A z gwiazd jeszcze Max Ziobro - perkusja i Przemek Chółody - harmonijka światowej klasy w tandemie z gitarą.

Choć wykonawców wielu, każdy z nich później zagra na jam session w „Ranczu” wespół z zespołem z gwiazdami. Jest kameralnie i normalnie, jak na pierwszych Bieszczadzkich Anioliach.

Blues nie jest taki smutny, jak go malują. Ale nie porzuca również do tańca... Blues się snuje, wypełnia tło, syci się do uszu bezboleśnie i nienachalnie... Za rok pewnie będzie więcej ludzi, więcej piwa, więcej namiotów. Za dwa i więcej przeniosą imprezę spod Hotelu „Górskiego” na Górna Wetlinkę, potem do Dołżyca i... Nie przenoście, proszę, bo skończą się jak zawsze. Z góry dzięki.

K. Szewczyk

Atrakcji dla licznie przybyłych mieszkańców i turystów organizatorzy przygotowali bez liku. Atrakcyjne było samo miejsce, gdzie impreza się odbywała: otoczenie chaty bojkowskiej, będącej rekonstrukcją chłopy, czyli budynku mieszkalno-gospodarczego zamieszkiwanego przez Bojków. Udostępniono jedno z pomieszczeń chaty, w którym urządzono ekspozycję rękodzieła i rzemiosła ludowego.

Wokół chaty stoiska rozłożyli lokalni twórcy i rzemieślnicy. Nie brakło stoisk z wikliną, bojkowskimi strojami, miodami, nalewkami, wyrobami z wosku, bieszczadzkiemi aniolami, łapaczami snów czy wyrabianą ręcznie biżuterią. Na głodnych czekały stoiska z jadłem regionalnym, w tym z wyrabianymi na miejscu pierogami i niezliczonymi gatunkami ciast.

Na scenie prezentowali się lokalni i zaproszeni artyści. Specjalny koncert przygotowali członkinie KGW w Zątnicy, które wzbudziły aplauz publiczności. Obok nich wystąpiła kapela „Poloniny” z Lutowsk i „Zukowianie” spod Żukowa, którzy zaprezentowali charakterystyczne dla „górali polonin” (jak nazywa się Bojków) pieśni. Zatańczyły także trzy grupy taneczne, pracujące pod kierownictwem Le Ann Dudka.

Jedną z atrakcji był pokaz miodobrania, przygotowany przez mieszkańca Zątnicy Feliksa Dudkę. Wszyscy zgromadzeni wokół miodarki mieli okazję zapoznać się ze sprzętem do miodobrania, prześledzić proces pozyskiwania miodu, a na koniec go skosztować. Podczas kiermaszu miały miejsce także inne pokazy i warsztaty, m.in. wikliniarstwo, filcowania, korallikarskie.

Dla zainteresowanych bliższym poznaniem kultury bojkowskiej przygotowano prelekcję „Między Łemkami a Bojkami - jak dawniej w Bieszczadach budowano”. Etnograf i historyk Bogdan Augustyn przez dwie godziny opowiadał o architekturze sakralnej i budownictwie Bojków, a także odpowiadał na pytania słuchaczy.

Myszę że każdy, kto to niedzielne popołudnie zdecydował się spędzić w Zątnicy, zgodzi się, iż Kiermasz Bojkowski powinien stać się stałym elementem promującym ekumuzeum i punktem gminnego kalendarza imprez.

Jakub Doliwa

Bawiły się cztery pokolenia

„Jałowe, Jałowe piękna okolica, gdyby nie stodoły, byłaby stolica” - tak śpiewała jedna z młodych artystek podczas VII Festynu „Na ludową nutę”, który odbył się 1 sierpnia b.r. w Jałowie.



Fot. T. Szewczyk

Zespół „Zamlyniarki” przygotował dla gości wiele atrakcji. Na scenie oprócz „Zamlynianek” gościnnie wystąpiły zespoły: „Na Drabini” z Ukrainy, „Haczowanie” z Haczowa, „Łopienka” z Cisnej, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa i młodzi wokaliści: Dominika Matyja, Pamela Krecz i Eryk Śpiewak.

Prezentacjom towarzyszyły pokazy gospodarstw agroturystycznych oraz rękodzieła i rzemiosła. Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria fanowa z każdym losem wygrywającym oraz degustacja dań regionalnych.

Się swoich pieniędzy można było poznać podczas licytacji. Koszyk sołtyski sprzedano za 220 zł, poduszkę za 70 zł i płaskorzeźba poszła też za 70 zł.

Dla dzieci przygotowano konkursy m. in. serwo i na najszybciej napisanego sms-a. Panowie mogli się zmierzyć w rzucie beretem, a panie w rzucie wałkiem. W przeciaganiu liny mieszkanki Jałowego wspózwadniczyły z „resztą świata”. Gospodynie festynu, nie chcąc sprawić przykrości gościom, dały się pokonać.

Stodkimi upominkami obdarowano 15 miejscowych seniorów. Wśród nich był najstarszy mieszkaniec wsi Mikołaj Tomczyszyn, który w tym roku skończył 100 lat i - jak dodaje sołtyska - „jest naprawdę w świetnej formie”. Zresztą pan Mikołaj udowodnił to podczas festynu, bawiąc się wraz z innymi przez kilka dobrych godzin i nie odmawiając spróbowania „nalewki zamlyniańskiej”. Honorowym gościem była Marayke van den Bout z Holandii, która za życzliwość i pomoc niesioną od lat mieszkańcom ustrzyckiej gminy otrzymała kosz kwiatów.

Na najwytrwalszych festynowiczów czekała jeszcze zabawa do późnych godzin nocnych przy rytmach orkiestry „Akord” z Ustrzyk D.

Festyn był udany. Zabawa także. Pragnę złożyć podziękowania sponsorom, zespołowi „Zamlyniarki”, radzie sołeckiej, mieszkańcom Jałowego, gościom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania naszej imprezy - podsumowuje sołtyska Danuta Wawryszczuk.

A. Bramberger

Czcząc żubra, zjedli dzika

c.d. ze s. 1



W. Winiarski odbiera puchar z rąk wójta W. Podymy

Fot. J. Doliwa

W tym dniu wręczono też odznaczenia leśne i łowieckie. Z rąk Edwarda Bałwiczaka - dyrektora RDLP w Krośnie „Kordelas Leśnika” otrzymali Zenon Długosz i Zygmunt Sosnowski. Odznaczenia łowieckie „Zasłużony dla Łowiectwa Okręgu Krośnieńskiego” przyznano Wojciechowi Tyłce z Nadleśnictwa Lutowska i Jerzemu Sieniawskiemu z Kł. „Świsłak” w Zagórzu.

W części oficjalnej ogłoszono wyniki

„Lasy Birczańskie”, stoiska promocyjne Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Nadleśnictwa Ustrzyki D., Lutowska oraz Stuposiany. Niecodzienną atrakcją był spreparowany żubr, przy którym do fotografii ustawiły się tłumy turystów. Nie zabrakło też chętnych do spróbowania pieczonego dzika, przygotowanego przez Kazimierę Kuzar i Małgorzatę Nowak.

Dorośli i dzieci uczestniczyli przez cały dzień w zabawach i konkursach zręcznościowych, plastycznych i edukacyjnych. Największym wzięciem cieszyły „Walki Żubrów” - konkurs łamania się na rękę. Najlepiej „żubrem” został Mariusz Roszczak z Dwerniczka. Wśród kobiet niepokonana była Helena Serafin z Lutowsk.

Popołudnie przy „Chacie pod Florianem” wypełnił zespół harcerski „Wolosatki”. Swymi piosenkami porwał publiczność do wspólnej zabawy i śpiewów. Nie obeszło się bez bisów.

Wieczór rozpoczął się przy dźwiękach kapeli podwórkowej „Fidelis” z Przemysła. Pojawiły się także przeboje jak „Tylko we Lwowie”, „Bal u weteranów” i wiele innych baciarskich przyspiewek. Nocną zabawę poprowadziła kapela „Wilcze Echa” z Lutowsk. W rytm kresowych przebojów uczestnicy biesiady tańczyli do rana.

Jakub Doliwa

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia” zaprasza organizacje pozarządowe działające na terenie województwa podkarpackiego do udziału w projekcie

Podkarpacka Akademia Rozwoju Ngo's

Realizacja przedsięwzięcia opiera się na stworzeniu kompleksowej oferty obejmującej cykl szkoleń z zakresu: podstawowych elementów prawa i rachunkowości w funkcjonowaniu organizacji; promocji ngo's, PR w organizacji; sponsoringu; metodologii przygotowywania projektów; budowania partnerstw; zajęć komputerowych, m.in. ngo a strony www.

Zapewniamy:

- bezpłatne warsztaty
- indywidualne konsultacje
- wyżywienie w czasie spotkań
- materiały szkoleniowe
- zwrot kosztów dojazdu

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2009 w partnerstwie z Jarosławskim Stowarzyszeniem Oświaty i Promocji Zdrowia oraz Ustrzyckim Stowarzyszeniem Turystycznym „Bieszczady”

Na zgłoszenia czekamy do 25 sierpnia br.

Więcej informacji: www.procarpathia.pl
E-mail: agnieszka@procarpathia.pl • Tel: 017 852 85 26



Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



INFORMACJE

Atrakcji nie brakowało

Festyn „Lato w Czarnej” odbył się 1 sierpnia. Jak co roku cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy i turystów.



Fot. K. Smoleńska

Na początku na scenie zaprezentowały się dziewczęta z Klubu Garnizonowego z Przemysła z repertuarem piosenek lwowskich, biesiadnych oraz współczesnych w odpowiednich do repertuaru strojach. Po nich scenę opanował młodzieżowy zespół taneczny „Borzękanie” z zaprzyjaźnionej z Czarą gminy Borzęcin. Podczas dwóch wejść zatańczyli tańce rzeszowskie w strojach rzeszowskich i suitę tańców krakowskich w strojach krakowskich. Dzieci z Czarnej również próbowały swoich sił na scenie, śpiewając swoje ulubione utwory. Imprezę prowadził dyrektor UDK Wojtek Szott.

Pod namiotami ustawiono atrakcyjne stoiska. Była loteria fantowa, ciasta, kawa i herbata, stoisko gminy i informacji turystycznej, kiermasz książek, grafika, wiklina. Największym powodzeniem cieszyło się stoisko zespołu „Babiniec” z domowym jadem. Główną nagrodą loterii fantowej - ramka cyfrowa - trafiła do p. Wójcika, zaś właścicielką taczki została Maria Dorożańska.

Nie zabrakło atrakcji dla dzieci: zjeżdżalni, trampoliny, waty cukrowej, popcornu, kramów jarmarcznych oraz ścianki wspinaczkowej, obsługiwanej przez goprowców.

Szlachetną inicjatywą była zbiórka pieniędzy dla dzieci z Ugandy. Pieniądze - 1450 zł - uzyskano z loterii fantowej, sprzedaży drobiazgów i kawienki ze słodkościami. Przekazano je na projekt „Zawodówka dla sieroty”. Kwota ta pozwoli sfinansować jednemu dziecku z Ugandy dwuletnią naukę w szkole zawodowej z internatem.

Sporo wrażeń dostarczyła firma Feniks Adventure, która przygotowała i poprowadziła Bieszczadzkie Zawody Siłaczy. W szranki stanęło 5 drużyn:

Urzędu Gminy w Czarnej, Straży Granicznej z Czarnej, OSP Polana, plebanii w Czarnej i juniorów.

Walka była zacięta, a konkurencja niełatwa. Najpierw zawodników czekał slalom z kulą zorbingową. Potem była ścianka wspinaczkowa i pokonywanie trasy na 5-osobowych nartach. Niezwykle trudny był też grupowy marsz na szrudziach. Lecz najwięcej problemów przysporzyła jazda na rowerze przeciwnym, który skręca w kierunku przeciwnym do ruchu kierownicy. Ostatnią konkurencją było wbijanie na czas gwoździ długości 30 cm.

Najlepsza w tych zmaganiach okazała się drużyna z Polany przed Strażą Graniczną i reprezentacją UG. Na czwartej pozycji uplasowały się plebania i juniorzy.

W finale zespół „U Pana Boga za piecem” zaśpiewał piosenkę utrzymaną w klimatach poezji śpiewanej. A potem był jeszcze zapierający dech w piersiach pokaz sztucznych ogni. Po nim wszyscy chętni bawili się przy muzyce zespołu „Suerte”. Najwytrwalsi zakończyli tańce o świcie.

Karolina Smoleńska

Sponsorzy „Lata w Czarnej”: PGNiG, Nafta-Gaz Serwis, WKK Sp. z o.o., Nadleśnictwo Lutowska, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, BBS Ustrzyki Dolne, SHU „Halicz”, Hurtownia „Roter” (T. Wójtowicz), Hurtownia „Dan-Mir”, Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Veolia - Transport Bieszczady, Rol-Met (A. i J. Bóduchowice), Masarnia „Graham”, ks. Stanisław Lasak, Krzysztof Ogrodzki, Stanisław Krzemieli, Alicja Cierpisz, Władysława Marzec.

VII Konkurs Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

Wybieramy najlepszy produkt turystyczny!

Już po raz siódmy Podkarpacka Organizacja Turystyczna przeprowadza konkurs na najlepszy produkt turystyczny. Swoje propozycje produktów, zasługujących na wyróżnienie, można zgłaszać do końca sierpnia.

Konkurs ma na celu wyłonienie najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów turystycznych Podkarpacia oraz ich popularyzację, a także wspieranie inicjatyw regionalnych i lokalnych, których efektem jest tworzenie produktów turystycznych.

W ramach konkursu przyjmowane są zgłoszenia produktów turystycznych w kategoriach: wydarzenie, impreza, obiekt, szlak i obszar.

Nagrodą główną w konkursie, ufundowaną przez POT dla produktu turystycznego, który zostanie wyróżniony „Złotym Certyfikatem”, będzie kampania promocyjna w różnych mediach, przygotowanie i dystrybucja przez POT materiałów drukowanych w kraju i za granicą, podróże studyjne, reklama w wydawnictwach POT, rekomendacja przez POT wśród przedsiębiorstw turystycznych prowadzących turystykę przyjazdową do Polski.

Produkty turystyczne wyróżnione „Certyfikatem POT” zostaną włączone w wybrane przez POT działania promocyjne. Ponadto produkty turystyczne wyróżnione „Certyfikatem POT” oraz produkt wyróżniony „Złotym Certyfikatem” otrzymają zgodę na posługiwanie się logo „Certyfikatu POT” oraz logo „Polska” w swoich materiałach promocyjnych.

Prawo zgłaszania kandydatów do konkursu przysługuje samorządom terytorialnym i gospodarczym, lokalnym organizacjom turystycznym, in-

stytucjom i twórcom produktów turystycznych, stowarzyszeniom i fundacjom turystycznym, przedsiębiorcom prywatnym, a także organizatorom turystyki.

Wypełniony formularz (karta zgłoszenia nr 1 lub nr 2 - etap regionalny) należy wysłać drogą e-mailową (prot@prot.rzeszow.pl) oraz drogą pocztową z załącznikami (materiałami promocyjnymi) na adres siedziby Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów) z dopiskiem na kopercie „Najlepszy produkt turystyczny 2009 - półfinał” do 31 sierpnia 2009 r.

Regulamin i karty zgłoszeń są na stronie internetowej PROT (www.podkarpacie.travel.pl).

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie i zgłaszania swoich propozycji!

Wydarzenie charakteryzuje się dużą spójnością tematyczną, organizacyjną oraz konkretnym umiejscowieniem w czasie i przestrzeni.

Impreza składa się z kilku usług lub usług i dóbr materialnych (rzeczy) oferowanych przez organizatorów turystyki.

Obiekt charakteryzuje się występowaniem jednej głównej atrakcji (usługi) i dodatkowo kilku usług towarzyszących skupionych w jednym miejscu, mającym z punktu widzenia kartograficznego charakter punktowy.

Szlak składa się z wielu miejsc lub obiektów związanych z pewną nadrzędną ideą, połączonych ze sobą wytyczoną, zwykle oznakowaną trasą.

Obszar wewnętrznie złożony zbiór elementów wyróżnionych ze względu na swoją konkretną lokalizację w przestrzeni, charakteryzującą się walorami turystycznymi.

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XXVII/202/08 z 14.11.2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonej na terenie miasta Ustrzyki D., ogłaszam

drugi przetarg ustny nieograniczony (pierwszy przetarg odbył się 23.06.2009 r.) na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości (po byłym kąpielisku odkrytym), położonej w Ustrzykach D. przy ul. PCK, oznaczonej działkami nr 228 i 229/5 o łącznej pow. 1,9170 ha, uwidocznionej w księdze wieczystej nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięjskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2 118 866,00 zł
Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Nieruchomość położona jest na terenie osiedla mieszkaniowego, liczącego 6000 mieszkańców, i ma opracowaną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji obejmującej budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego wraz z niezbędną infrastrukturą.

Przetarg odbędzie się 28 października 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej wyżej nieruchomości na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 22 października 2009 r.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu
Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia. Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem 013 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

Dla ciała i ducha

Park wiejski w Ropience 2 sierpnia wypełnili uczestnicy VI Dni Kultury Ludowej. Zostały one zorganizowane przez samorząd sołectwa, miejscowe KGW i zespół „Ropieńczyanie”.



Fot. T. Szewczyk

Barwny korowód zespołów ludowych przy dźwiękach miejskiej orkiestry dętej z Ustrzyk D. przeszedł - jak co roku - spod świetlicy wiejskiej do parku. Po koncercie ustrzyckiej orkiestry uczestników powitali sołtys Marian Kiszczak, wiceprzewodniczący RM Ryszard Ździebko i ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Występy na scenie rozpoczęli „Ropieńczyanie”. Po gospodarzach zagrał i zaśpiewał kwintet „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury. Sasiadów zza wschodniej granicy reprezentowali zespół „Na Drabinie” i solistka z Rejonowego Domu Kultury w Starym Samborze. W części artystycznej wystąpił jeszcze zespół ludowy „Oratyk” z Krościenka.

Gospodynie z KGW przygotowały swojskie jadlo, a Zespół Szkół Publicznych w Ropience loterię fantową. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych - zjeżdżalni,

waty cukrowej, popcornu. Były stoiska z miodami i produktami pszczelimi, serami i wyrobami wikliniarskimi. Można było też oglądać i kupować wytwory uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach D. i obrazy miejscowego malarza Bolesława Bisa.

Po występach artyści i goście zostali zaproszeni na poczęstunek do świetlicy wiejskiej. Miłośnicy wspólnego biesiadowania i tańca bawili się do późnych godzin nocnych przy akompaniamentem zespołu „Medium” z Chwaniowa.

a. z.

Sponsorzy VI Dni Kultury Ludowej: Piekarnia Szcelów (Halina i Andrzej Szcelowie), FHU Bieszczady (Tadeusz Szczepkiewicz), Bolesław Bis, Leokadia Bis, Grażyna Maciupa, Czesław Deszczyński, Jerzy Adamski, Rafał Kociuba, Maria i Bolesław Zygmuniewicz, Grażyna i Henryk Kociszewscy, Krystyna Gzowska, Ewa Słodczyk, Anna i Lesław Drozdowski, Zbigniew Ździebko, Janina Osiecka, Andrzej Kociuba, Andrzej Nicko, Jerzy Hędrzak

Jarmark z rockowym odchyleniem

c.d. ze s. 1

Dawkę tradycyjnej muzyki karpacciej powinna zagwarantować drugiego dnia kapela ludowa zza wschodniej granicy. „Mocne Bojki” jednak do Ustrzyk nie dojechały. W ostatniej chwili podmienił ich w programie znany krakowski zespół coverowy „Jacek & Placek”, któremu przewodzili byli wokalista „Dzemu” Jacek Dewódzki. Porcję folkloru (miejskiego) zaserwowała kapela „Fidelis” z Przemysła, grająca głównie piosenki lwowskie.

„Cała Góra Barwinków”, wywodząca się z Kłobucka, z folklem ma już niewiele wspólnego. Jej muzyka

to mieszkanka ska, reggae i rocksteady z mocnymi wpływami punk rocka. Na koniec części muzycznej jarmarku wystąpili „Bracia”. Zespół tworzą reprezentujący krajową czołową rocka muzycy z braćmi Piotrem i Wojciechem Cugowskimi. Ich umiejętności instrumentalnych i wokalnych nikt nie może podważyć. Grają melodyjnego rocka i wiele ich utworów trafia szybko na listy przebojów. Półtoragodzinne show spotkało się z gorącym przyjęciem fanek i fanów, których - sądząc po liczbie słuchaczy w parku „Pod Dębami” - „Braciom” w Bieszczadach nie brakuje.

Pozamuzyczna część jarmarku to stoiska promocyjne, m.in. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Nadleśnictwa Ustrzyki D., Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji (tu sprzedawano najnowszy ustrzycki dukat lokalny „7 bojków”), PTTK, a także z wyrobami z wikliny, ze słomy (z koniem, baranem i kozą naturalnej wielkości), rzeźbami, ikonami, biżuterią, gobelinami...

Potraw regionalnych można było poprobać dzięki „Niedźwiadkowi” z jego szefem Arkadiuszem Kucem oraz członkiniom KGW z Krościenka.

T. S.

HISTORIA

Trzy niedziele w Baligródzie (III)

Strzałem w tył głowy

Co roku 6 sierpnia pod obeliskiem w Baligródzie odbywa się skromna uroczystość złożenia kwiatów. Stawiają się na nią także ci, którzy przeżyli tę tragedię. Pozostała ich już tylko garstka.

Dla mieszkańców Baligródu 6 sierpnia to data szczególna. To dzień, kiedy 65 lat temu dotychczasowi sąsiedzi, często od lat zaprzyjaźnieni, postanowili się ich pozbyć, w imię „samostojnej Ukrainy” głosząc „śmierć łacham”.

Swoje wstrząsające przeżycia z tych dni spisał w kronice Szkoły Podstawowej w Baligródzie jej ówczesna kierowniczka (obecnie już nieżyjąca) Maria Makowska. Odwołujemy się do tych zapisków...

Finał strasznego ranka

„Nastąpił straszny ranek 6 sierpnia - Dzień Przemienienia Pańskiego. Straszna banda reżunów ukraińskich rozsypuje się po Baligródzie grupami niemal przy każdym polskim domu. A tyraliera (ustawiła się - dop. W. C.) trzyma liniami: pierwsza - za rzeką Hoczewką na lewym brzegu; druga - na prawym brzegu; trzecia - na szosie. Prócz tego pikety.

Część Polaków w kościele w tym czasie na mszy św., a część w domu, ubierająca się na sumę. I na jedno haśle każda grupa reżunów wyprowa-



Tablica na obelisku postawionym w Baligródzie w 40 rocznicę mordu

Fot. T. Szweczyk

dza z domów mężczyzn. Morduje ich przy zabudowaniach pod domem, a nawet w łóżkach". (...)

„Najtragiczniej jednak przedstawiało się obejście kościoła. (...) Po mszy ksiądz odwraca się od ołtarza i w kilku słowach przemawia do wiernych, że wobec strasznych i niepewnych czasów, wobec tego, że nikt nie wie, kiedy zginie, poleca wszystkim zbu-

dzić w sobie żal za grzechy, a on udzieli powszechnego rozgrzeszenia. (...)

A po wyjściu z kościoła czyha straszna śmierć, banda w bramie jego i nie przepuszcza ani jednego mężczyzny, każdego z pytaniem o kartkę odprowadza na bok i morduje, morduje..." (...)

Po dwóch godzinach od rozpoczę-

cia akcji Włodzimierz Szczygielski ps. „Burtak” wjechał na koniu do Baligródu. Po ograbieniu z lekarstw apteki sotnie „Bira” i „Puchaczka” wycofały się z miasta. Wraz z nimi Baligród opuścili jego ukraińscy mieszkańcy.

Trzecia niedziela

„Ponownie oddziały UPA zaatakowały Baligród - jak pisze w swoich wspomnieniach Maria Makowska - w niedzielę 13 sierpnia 1944 r.

Rodziny polskie o napadzie zostały uprzedzone przez Ukraińca o nazwisku Uluszczyk i zdążyły opuścić domy, ukrywając się w lesie i nad rzeką.

Oddziały UPA do Baligródu wkroczyły w trzech grupach od strony miejscowości Rabe, Stężnica i Mchawa. Podpalili trzy domy, zabijając Bronisława Chorzępę. Przebywający w mieście sowieccy partyzanci wysadzili most na rzece Hoczewce na drodze prowadzącej do Baligródu, co zmusiło oddziały UPA do odwrotu”.

Łącznie w sierpniowych napadach w Baligródzie zostało zabitych 42 mężczyzn w wieku od 17 do 75 lat. Najczęściej bezpośrednią przyczyną ich śmierci był strzał w tył głowy.

Zbrodnia ta była jedną z wielu, których dopuściło się ukraińskie podziemie w Bieszczadach latem 1944 r. Mordem na najbardziej szanowanych mieszkańców planowano zastraszyć polską społeczność, by pozostali przy życiu sami opuścili swe domy. W ten sposób zamierzano pozbyć się Polaków z Bieszczadów.

Pokój pomordowanym

W 1984 r. w Baligródzie postawiono skromny obelisk, upamiętniający ofiary mordu. Na granitowej płycie widnieją ich imiona i nazwiska oraz daty urodzenia: Wojciech Berda (1892), Franciszek Binik (1890), Feliks Buczkowski (1883), Michał Chorzępa (1894), Alfred Czeglaza (1900), Stanisław Drac (1881), Tomasz Głogowski (1898), Tomasz Hańczuk (1889), Kazimierz Jankowski (1925), Michał Kapyrka (1874), Stanisław Kilarecki (1923), Piotr Kopczyński (1895), Antoni Kopacz (1906), Władysław Kopczyński (1923), Tadeusz Kornaga (1927), Stanisław Kinal (1911), Jan Kowalczyk (1910), Wilhelm Kwiatkowski (1901), Adam Kardas (1903), Jan Lubński (1881), Jan Olszanicki (1911), Michał Ochman (1920), Adam Pilszak (1903), Zygmunt Prek (1915), Tomasz Różycki (1912), Filip Różycki (1876), Michał Różycki (1864), Stefan Szlarp (1892), Edward Socha (1910), Stanisław Słotwiński (1922), Władysław Słotwiński (1926), Józef Szpot (1869), Jan Szpot (1894), Jan Szpot (1901), Józef Szybowski (1902), Michał Szybowski (1873), Wojciech Tarzyński (1875), Wacław Wojczyński (1880), Roman Wolański (1901), Jan Kaczor (1875), Władysław Olszanicki (1909) i Bronisław Chorzępa (1923).

Pod listą ofiar znajduje się napis: „Wieczny pokój pomordowanym. Hańba mordercom.”

Wiesław Cieślak

Dwór w Ustjanowej (VIII)

Pożar i grabież

Odtworzenie historii bieszczadzkiego dworu jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.

Julian Szemelowski w 1874 r. skupił w swoich rękach cały majątek ustjanowski. Z zawodu notariusz, był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego Galicji. Pełnił wiele ważnych funkcji, m.in. był członkiem Rady Miejskiej Lwowa, pełnił urząd burmistrza i prezydenta tego miasta, był posłem na Sejm Krajowy, prezesem Izby Notarialnej we Lwowie i członkiem dyrekcji Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Szemelowscy spłacili długi obciążające hipotekę i wykupili udziały poprzednich spadkobierców. W latach 80. Julian Szemelowski z rodziną osiedlił się na stałe w Ustjanowej i mieszkał tutaj do śmierci w 1892 r.

Małżeństwo Szemelowskich miało trójkę dzieci: dwie córki - Jadwigę i Zofię - oraz syna Władysława, który zmarł w młodym wieku. W 3 lata po śmierci głowy rodu przeprowadzono postępowanie spadkowe, w którym prawa do działów wielkości 1/3 nabyły córki oraz spadkobiercy nieżyjącego syna Władysława. W okresie małoletniości obu siostrz majątkiem zarządzał posesor Józef Wierzbicki.

W kościele OO. Jezuitów we Lwowie 9 stycznia 1897 r. Jadwiga Szemelowska zawarła związek małżeński z Kazimierzem hr. Russockim i małżonkowie przejęli gospodarstwo w bezpośredni zarząd. W 1905 r. po spłacie pozostałych członków rodziny prawo własności całego majątku Ustjanowa Górna nabyła Jadwiga z Szemelowskich hr. Russocka.

W tym czasie dobra Ustjanowa podzielone były na dwie odrębne jednostki hipoteczne, dla których dane statystyczne podawane są oddzielnie. Główne gospodarstwo (378 ha) znajdowało się w Ustjanowej Górnej, zaś ziemie położone w Ustjanowej Dolnej (145 ha) należały do majątku zwanego Murowanka.

Folwark Murowanka w 1905 r. stał się wspólną własnością obu siostrz - Zofii Szemelowskiej i Jadwigi hr. Russockiej.

W majątku tym - oprócz typowej działalności rolniczej - podjęto również inne działania gospodarcze. Istniał tam niewielki kamieniołom. A w 1913 r. wydzielono pola naftowe o nazwach „Józef”, „Wilhelm”, „Aleksander” i „Andrzej”. Brak jest danych o rozpoczęciu wierceń i eksploatacji ropy. Prawdopodobnie wybuch I wojny światowej uniemożliwił realizację tego przedsięwzięcia.

Jadwiga i Kazimierz hr. Russocki mieli dwoje dzieci - córkę Jadwigę i syna Andrzeja. Spokój rodziny zburzyła I wojna światowa. W okresie ofensywy rosyjskiej w Galicji Jadwiga hr. Russocka wraz z dziećmi zmuszona była opuścić rodzinny dwór i szukać schronienia najpierw w Krakowie, a później w Olomuńcu. Kazimierz hr. Russocki został powołany do armii austriackiej, gdzie w stopniu rotmistrza służył początkowo w twierdzy Przemyśl, a potem w Oświęcimiu.

W tym czasie rodzinna siedziba w Ustjanowej została spalona przez Rosjan, zaś majątek doszczętnie rozgrabiony. W czasie odbudowy i rozbudowy dworu rodzina Russockich mieszkała w czworakach.

Maciej Augustyn

(przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)



Jadwiga z Szemelowskich hr. Russocka (ok. 1900 r.)



Kazimierz hr. Russocki (ok. 1910 r.)

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne
ogłasza pisemny ofertowy przetarg

na sprzedaż przycepy asenizacyjnej (typ: T540, rok prod.: 1996, nr fabr.: *709*, pojemność beczki: 3m3, nr inw. 748/610).

Wartość brutto: 2960,00 zł.

I. Miejsce przetargu: Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 6.

II. Terminy:

1. Oferty należy składać w zaklepanych kopertach z napisem „Przetarg - przycepa asenizacyjna T540” w sekretariacie Nadleśnictwa Ustrzyki D. do 7.09.2009 r. do godz. 9:00.

2. Wadium w wysokości 296,00 zł należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa Ustrzyki D. lub na konto 65 8642 1012 2003 1200 9393 0001 do 4.09.2009 r. (liczy się data uznania rachunku Nadleśnictwa Ustrzyki D.).

3. Otwarcie ofert nastąpi 7.09.2009 r. o godz. 10:00 w siedzibie sprzedającego.

III. Informacje dodatkowe:

1. Przycepę asenizacyjną można oglądać na posesji p. Stanisława Andrejki (zam. Telesnica 20, 38-700 Ustrzyki Dolne); dodatkowych informacji udziela sekretarz Nadleśnictwa Ustrzyki D. mgr Robert Pisarski.

2. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu.

3. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofertuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub w przypadku rezygnacji z zakupionego środka trwałego.

4. Na sprzedany środek trwały sprzedawca nie udziela gwarancji.

5. Kupujący nie mają uprawnień z tytułu rękojmi.

6. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w dniu przetargu.

7. Na poczet ceny nabycia zaliczone zostanie wpłacone wadium

8. W przypadku, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa Ustrzyki D.

9. Wadium złożone przez oferentów, których oferta nie została przyjęta, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert.

10. W przypadku ofert zbieżnych cenowo sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub podjęcia decyzji o przeprowadzeniu licytacji ustnej.

11. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty bądź zamknięcia przetargu bez wybrania oferty.

Nadleśniczy
mgr inż. Roman Jurek

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 21 sierpnia 2009 r. do 11 września 2009 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

a) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- część działki nr 2227/13 o pow. 18 m2 oznaczonej nr 1 (ogólna pow. 0,3364 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej;
- część działki nr 2227/13 o pow. 18 m2 oznaczonej nr 2 (ogólna pow. 0,3364 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej;
- część działki nr 32 o pow. 20 m2 (ogólna pow. 0,36 ha), położonej w Moczarach;

b) w formie bezprzetargowej:
- część działki nr 931 o pow. 20 m2 (ogólna pow. 0,2287 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Rynek.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

SPORT

Międzynarodowe Mistrzostwa Podkarpacia w Biegach Górskich - Mistrzostwa Polski w Biegu Anglosaskim

REKORDOWO NA LAWORCIE

Przez dwa dni - 8 i 9 sierpnia - na stokach Laworty rywalizowało prawie 300 biegaczy i biegaczek górskich z całej Polski, a także z Ukrainy i Słowacji. - Były to najliczniej i najmocniej obsadzone zawody w biegach górskich w Polsce - stwierdza trener MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

Liczna i mocna obsada to nie tylko efekt sprzyjającej aury, ale i rangi zawodów. Ich uczestnicy nie walczyli jedynie o tytuły międzynarodowych mistrzów Podkarpacia. Dla wielu grup wiekowych - od młodzików do seniorów - było to współzawodnictwo o tytuły mistrzów kraju, a dla juniorów i seniorów najważniejszy etap kwalifikacji do Mistrzostw Świata w Biegach Górskich, które 5 i 6 września odbędą się Campoldolcino (Włochy).

Pierwszego dnia na starcie stanęli najmłodszy miłośnicy biegów górskich. O tytuły mistrzów Polski w sobotę rywalizowali jedynie młodzicy i młodziczki. Wśród młodziczek zwyciężyła Katarzyna Wojciechowska, która na starcie pojawiła się w ostatniej chwili. Powodem tego były korki na drogach w Bieszczadach. To one sprawiły, że drugiego dnia jeden z faworytów biegu seniorów Andrzej Lachowski dotarł na plac pod MKP „Delphin” wtedy, gdy rywale już od 10 minut byli na trasie. Drugie miejsce wśród młodziczek zajęła ustrzycka narciarka Małgorzata Szczyrba. Trzecią lokatę wywalczyła dzięki zachowaniu sporego zapasu sił na drugą część dystansu Magdalena Bieniasz z sekcji lekkoatletycznej ustrzyckiego „Halicza”.

To, kto zdobędzie medale w biegu młodzików, było widać pod koniec ostatniego długiego podbiegu. O ich kolorze decydował zaś ostatni zbieg. Najszybciej pokonał go Waldemar Gil z UKS „Czapla” Białe Błota, który przed zawodami był w Ustrzykach na obozie sportowym i dobrze poznał trasę. Srebro i brąz zdobyli olkuszanie Artur Januszek i Krystian Bielak.

Pozostałe kategorie wiekowe dzieliły laury w niedzielę. Do faworytek biegu juniorek zaliczano ustrzyczankę Natalię Waclawską. Ale wiadomo było, że złota medalistka mistrzostw Polski juniorek na 5 km i srebrna na 3 km Angelika Mach z Bilgoraja i jej koleżanka klubowa Paulina Nieścior wcześniej przyjechały na



Fot. T. Szewczyk

2000 m z przeszkodami, ustanawiając rekord Polski. Na Laworcie pobiegła rewelacyjnie i poprawiła czas A. Mach o 56 sekund. - Bardzo się cieszę ze zwycięstwa - mówi najszybsza juniorka młodsza. - Ale i tak wolę biegać na bieźni.

Drugie miejsce zdobyła - specjalizująca się w biegach średniodystansowych - Marta Orłowska z Ustrzyk D. Jej wice-mistrzostwo to duża niespodzianka. Brąz przypadł Patrycji Maślach z Kraśnika, która 2 lata temu jako młodziczka wywalczyła na Laworcie srebro.

Jarosław Stec z bilgorajskiego „Znicza” to mistrz Polski juniorów w biegu na 5 km. Na obozowych treningach na Laworcie pokazywał, że jest mocny. Podczas zawodów do do nawrotu dotarł w świetnym czasie i z dużą przewagą nad rywalami. Drugą połowę biegu mu się już gorzej. Mimo to wygrał wyraźnie i poprawił rekord trasy juniorów prawie o minutę.

- Startowałem głównie na bieźni. To był mój pierwszy poważny start w biegach górskich w tym sezonie - stwierdził na mecie najszybszy junior. - Nie wiedziałem, jak wypadną. Ze będzie tak dobrze, nie liczyłem.

Srebrny medal w biegu juniorów wywalczył Bartosz Karoń z Olkusza, a brąz Marcin Niezgoda z Krosna. Ustrzycki junior Hubert Wiktorski zajął czwarte miejsce i prawie zapewnił sobie start w mistrzostwach świata.

O tym, że była to tylko „prawie” kwalifikacja, zdecydowały wyniki biegu juniorów młodszych. Jego zwycięzca Kamil Jastrzębski z Kraśnika pobiegł odważnie i uzyskał czas, który dawałby mu srebro „u juniorów”. Przez to H. Wiktorski przesunął się z żelaznego składu drużyny na mistrzostwa globu do rezerwy.

- Trasa była dość ciężka, ale dobra - powiedział na mecie zwycięzca biegu juniorów młodszych. - Pod górę biegi mi się bardzo dobrze, a zbiegało beznadziejnie.

Za złotym medalistą z Kraśnika przybiegł Marek Kwiecień z Rudnika, zaś brąz zapewnił sobie Mariusz Iwaniec z Tamowa.

Bieg seniorów bez problemów wygrał Daniel Wosik z Ostrowca Świętokrzyskiego. Może problemy byłyby, gdyby A. Lachowski zdążył na start, a prowadzący na początku wyraźnie Dariusz Żak nie musiał się wycofać z powodu kontuzji. D. Wosik wygrał w ładnym stylu, poprawiając swój rekord trasy sprzed 2 lat. Drugi do mety dobiegł Marcin Świercz z Lublińca. Wielokrotny młodzieżowy mistrz Polski na 5 i 10 km oraz w przełajach Kamil Murzyn miał się zadowolić trzecią lokatą.

Fachowcy jeszcze przed biegiem typowali, że w biegu seniorek powinna zwyciężyć Mariola Konowska z Częstochowy przed Izabelą Zatorską z Wrocanki i Barbarą Niewiedzią z Korfantowa. Niewiele brakowało, by ich

przewidywania wzięły w łeb. Już na dobiegu do mety M. Konowska opadła z sił i wielokrotna zdobywczyni Pucharu Świata zaczęła ją szybko dochodzić.



N. Waclawska na mecie

Gdyby bieg był o 100 m dłuższy, mogło być różnie. Na piątej pozycji przybiegła Anita Waclawska z „Halicza” i dzięki temu znalazła się w kadryze „na Włochy”.

Poziom sportowy był bardzo wysoki - ocenia dwudniowe zmagania na Laworcie przedstawiciel PZLA ds. Biegów Górskich Andrzej Puchacz. - Przede wszystkim zaskoczyło nas to, co pokazały juniorki i juniorki młodsze. Juniorki pobiegły fantastycznie, a juniorki młodsze jeszcze lepiej. Jak utrzymują formę do mistrzostw świata, to może być niezły wynik w drużynie. W biegu seniorek na podkreślenie zasługuje postawa I. Zatorskiej. M. Konowska była faworytką. Ale zacięta walka między tymi biegaczkami trwała do końca.

T. Szewczyk

Wyniki

Międzynarodowych Mistrzostw Podkarpacia w Biegach Górskich - Mistrzostw Polski w Biegu Anglosaskim

Dziewczęta ur. 2000 r. i mł. (600 m): 1. Joanna Przybycien (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 2:36; 2. Joanna Gozdek (KS „Słoneczko” Busko Zdrój) - 2:44; 3. Eliza Lorens (KB GOSIR Krościenko Wyżne) - 02:45.

Chłopcy ur. 2000 r. i mł. (600 m): 1. Jędrzej Kędziński (Rzeszów) - 2:38; 2. Kacper Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 2:43; 3. Paweł Ciechomski (MLUKS „Technik” Komomo) - 2:44.

Dziewczęta ur. 1998-99 (800 m): 1. Kamila Graba (KB GOSIR Krościenko Wyżne) - 3:08; 2. Dominika Burchan (KS „Słoneczko” Busko Zdrój) - 3:10; 3. Anna Ziembikiewicz (MKS Halicz Ustrzyki D.) - 3:15.

Chłopcy ur. 1998-99 (800 m): 1. Jan Szymid (KB GOSIR Krościenko Wyżne) - 2:53; 2. Bartosz Litwinek (LKB Rudnik) - 3:05; 3. Pawło Teplij (Sambor - UA) - 3:11.

Dziewczęta ur. 1996-97 (1900 m): 1. Agnieszka Filipowska (LKB Rudnik) - 9:17; 2. Jasmina Wolczyńska (IKS Olkusz) - 9:32; 3. Monika Szulc (UKS „Czapla” Białe Błota) - 9:42.

Chłopcy ur. 1996-97 (1900 m): 1. Piotr Mikołajczak (LKS „Sana” Kościan) - 7:42; 2. Hubert Wołosz (KB GOSIR Krościenko Wyżne) - 7:55; 3. Daniel Chmielewski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 8:17.

Młodziczki (2,7 km +/- 210 m): 1. Katarzyna Wojciechowska (MKS „Stal” Nowa Dęba) - 15:33; 2. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 15:51; 3. Magdalena Bieniasz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 15:57.

Młodzicy (2,7 km +/- 210 m): 1. Waldemar Gil (UKS „Czapla” Białe Błota) - 12:57; 2. Artur Januszek (LKS „Kłos” Olkusz) - 13:07; 3. Krystian Bielak (IKS Olkusz) - 13:13.

Juniorki młodsze (4,6 km +/- 350 m): 1. Katarzyna Dulak (UKS „Budowlani” Częstochowa) - 28:23; 2. Marta Orłowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 32:42; 3. Patrycja Maślach (SKB Kraśnik) - 33:26; 4. Agata Ciempka ((LKS „Kłos” Olkusz) - 34:09; 5. Zuzanna Mokros (RKS Łódź) - 34:25; 6. Natalia Kondys (MGOKSIR Korfantów) - 35:15.

Juniory młodzi (8,0 km +/- 529 m): 1. Kamil Jastrzębski (SKB Kraśnik) - 37:25; 2. Marek Kwiecień (LKB Rudnik) - 39:17; 3. Mariusz Iwaniec (MLUKS Tamów) - 39:33; 4. Daniel Potok (MLUKS Tamów) - 39:43; 5. Paweł Nieścior (LKS „Znicz” Bilgoraj) - 40:15; 6. Jakub Nowak (LKS „Sana” Kościan) - 40:30.

Juniorki (4,6 km +/- 350 m): 1. Angelika Mach (LKS „Znicz” Pruszków) - 29:19; 2. Natalia Waclawska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 30:55; 3. Paulina Nieścior (LKS „Znicz” Bilgoraj) - 31:22; 4. Eliza Stokowy (UKS „Diament Jedynka” Wodzisław) - 33:42; 5. Ewa Jacniak (SKB Kraśnik) - 35:09; 6. Zaneta Staniek (UKS Budowlani Nowy Sącz) - 37:59.

Juniory (8,0 km +/- 529 m): 1. Jarosław Stec (LKS „Znicz” Bilgoraj) - 36:14; 2. Bartosz Karoń (IKS Olkusz) - 37:50; 3. Marcin Niezgoda (KKB MOSIR Krosno) - 38:17; 4. Hubert Wiktorski (MKS Halicz Ustrzyki D.) - 38:31; 5. Maciej Bierczak (AZS-AWF „Masters” Kraków) - 38:48; 6. Mirosław Staniek (UMKS „Ostrowia” Ostrowiec Św.) - 39:14.

Seniorki (8,0 km +/- 529 m): 1. Mariola Konowska (CKS „Budowlani” Częstochowa) - 41:35; 2. Izabela Zatorska (Wrocanka) - 40:55; 3. Barbara Niewiedziak (MGOKSIR Korfantów) - 42:48; 4. Dominika Wiśniewska (SKB Kraśnik) - 45:52; 5. Anita Waclawska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 47:12; 6. Karolina Gacón (LKB Rudnik) - 48:13.

Seniorzy (10,8 km +/- 834 m): 1. Daniel Wosik („Montrail” Ostrowia” Ostrowiec Św.) - 45:08; 2. Marcin Świercz („Montrail” WKB Meta” Lubliniec) - 46:53; 3. Kamil Murzyn (KS „Cracovia” Kraków) - 49:24; 4. Paweł Zima (KKB MOSIR Krosno) - 49:34; 5. Łukasz Cibach (Chmielów) - 50:46; 6. Tomasz Brzeski („Więgrad Maraton” Ryto) - 51:38.

Weteranki (8,0 km +/- 529 m): 1. Izabela Komar (LKB Rudnik) - 0:54:59; 2. Oksana Zalisko („Fenix” Lwów - UA) - 0:57:14; 3. Elwira Lewina („Fenix” Lwów) - 1:05:21.

Weterani A (8,0 km +/- 529 m): 1. Tomasz Janik (ULKS Lipniki) - 0:40:32; 2. Ryszard Kobajło (Gródek) - 0:42:09; 3. Edward Kasperkowicz (KKB MOSIR Krosno) - 0:42:37.

Weterani B (8,0 km +/- 529 m): 1. Lesław Zych (LKB Rudnik) - 0:46:31; 2. Andrzej Michalski (SGMM Sanok) - 0:47:11; 3. Zbigniew Radomski (TKKF „Beskidem” Bielsko Biala) - 0:48:10.

Weterani C (8,0 km +/- 529 m): 1. Oleksyj Kulik („Fenix” Lwów - UA) - 0:53:39; 2. Antoni Niezgoda (KKB MOSIR Krosno) - 0:55:03; 3. Leopold Jamro (Gorlice) - 0:58:16.

Klasyfikacja klubowa: 1. MKS „Halicz” Ustrzyki D. - 64 pkt.; 2. LKS „Znicz” Bilgoraj - 34 pkt.; 3. IKS Olkusz - 33 pkt.; 4. SKB Kraśnik - 27 pkt.; 5. LKS „Sana” Kościan - 26 pkt.; 6. LKS „Kłos” Olkusz - 24 pkt.



M. Orłowska na podium

obóz do Ustrzyk, by wzmocnić szanse w walce o podium. Wyraźnie wygrała A. Mach w znakomitym czasie 29:19. Po niej finiszowała N. Waclawska, czym zapewniła sobie start we Włoszech. P. Nieścior zdobyła brąz.

- Nie wiedziałam, jak mam biec. Pobiegłam najszybciej, jak mogłam. W polowie trasy jakiś gość mi powiedział, że mam już taką przewagę, że powinienam wygrać - powiedziała bezpośrednio po biegu złota juniorka.

Główną faworytką rywalizacji juniorek młodszych była Katarzyna Dulak. W poprzednich dwóch latach była mistrzynią kraju młodziczek w biegach górskich, a na tegorocznej OOM zdobyła złoto na

Sponsorzy Międzynarodowych Mistrzostw Podkarpacia w Biegach Górskich - Mistrzostw Polski w Biegu Anglosaskim

Ministerstwo Sportu i Turystyki; Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddz. Podkarpacki; Pamo-Plast (A. i S. Palysowie); radni Rady Miejskiej w Ustrzykach D.; Urząd Miejski w Ustrzykach D.; Bieszczadzki Bank Spółdzielczy (M. Niżnik); Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego; FHU „Edmark” (K. Górecki); Kancelaria Notarialna (L. Adamska); Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej; Holenderska Fundacja Samen voor Polen; Telewizja Kablowa „Transmitel” (A. Łukaszyk); Bar „Ewa” (E. Kuc); Kawiarnia-Pizzeria „Orlik” (B. Płes); STU „Ergo Hestia” Oddz. Tarnobrzeg; „Inter-Risk” TU Oddz. Tarnów Filia Krosno; TU „Uniqa” SA Krosno; HD i „Asekuracja” Oddz. Krosno; „Salon Mody” (R. Kamiński); „Centrum Sportowe” Wypożyczalnia-Serwis, Export-Import; Hurtownia Art. Przem., Chem. i Tyt. „Dan-Mir” (M. Białkowski); Materia-

ły Budowlane „Franc-Sochań-Woźniak”; „Kolorowy Świat Dziecka” (A. Bilik); Firma „Yups”; Zakład Usługowy (R. Giefert); Ośrodek Wypoczynkowy „Arlamów” (P. Korczak); FHU „Eden” (E. Krzaczkowska); Zakład Pralniczy (A. Nowocin); FH „Dar-Styl” (D. Malicki); Bieszczadzki Park Narodowy (T. Winnicki); Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji; SHU „Halicz” (T. Wojtasiak); FHU „Bieszczady” (T. Szczepkiewicz); Sklep Turystyczny „Vaja” (W. Hrynyszyn); Pizzeria-Kawiarnia „Manhattan” (B. Królkowska); FHU „Agros” (R. Tkacz. A. Marusiak); Sklep Wielobranżowy „Daja” (D. i A. Toporowscy); Sklep Motoryzacyjny „Auto-Moto-Zbyt” (J. i Z. Kazimierzakowie); FHU „Row-Chem” (R. Krycki); „Multifarb” (A. Stanisław); FHU „Adam” (A. Buziewicz); Pawilon Meblowy „Carla” (B. Chrzęstowski); Jadalnia „Kuchcik” (J. Dudziak); Sklep „Arka” (M. Wój-

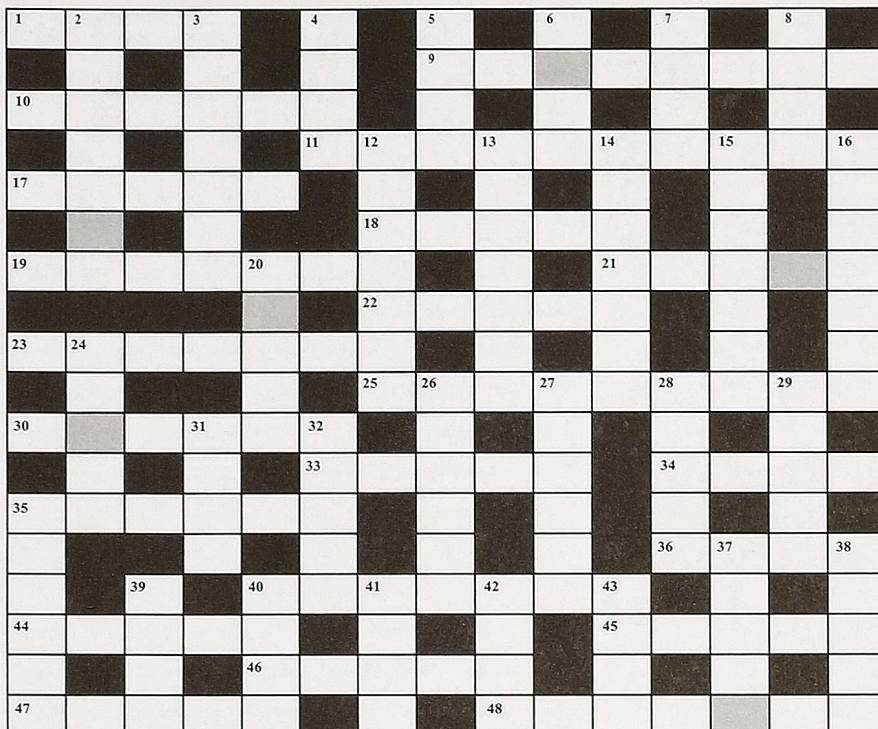
towicz); Apteka (T. Jagielczuk); PHP „BOSZ” Olszanica; FHU „Roter” (T. Wójtowicz); Księgarnia (W. Pelczarska); FHU „Alfa” (T. i K. Zacharczykowie); Hotelik Ustrzycki (S. Morawski). Zawody stanowiły część projektu „Tworzenie i wdrażanie strategii zarządzania kulturą i ruchem turystycznym w przygranicznych obszarach Polski i Ukrainy”, który został dofinansowany ze środków priorytetu 2.9 - Polityka regionalna i działania transgraniczne w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

norway grants

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 432

KUPON 432



Pozioomo:

1) Matiaszowa, Michowa lub Postolowa; 9) wieś w gminie Lutowiska; 10) dobre manieri; 11) podłożenie ognia; 17) potocznie kości; 18) jeden z ważniejszych klawiszy na klawiaturze komputera; 19) osoba wprowadzająca coś nowego w jakiejś dziedzinie; 21) ... Campbell - znana modelka brytyjska; 22) sekta religijna kultu sinto w Japonii; 23) wieś w dolinie Sanu; 25) nieistniejąca wieś w dolinie Stebnika; 30) gryziopiórek; 33) obszar czymś ograniczony, teren, zasięg; 34) z nim na grzyby; 35) warkocz peruki noszony przez mężczyzn; 36) kastrowany baran; 40) internistka, dentystka; 44) kłótnia; 45) strumień; 46) jedna z maszyn drogowych; 47) góralskie ognisko; 48) nieistniejąca wieś w gminie Lutowiska.

Pionowo:

2) harmonijka ustna; 3) preparat używany w leczeniu ran, oparzeń; 4) daszek nad kuchnią; 5) opinia, ocena; 6) roślina oleista z rodziny motylkowatych; 7) do opisu; 8) potocznie nieusprawiedliwione nieobecności; 12) taniec z przytupem; 13) oczekuje na odpowiedź; 14) rodzaj binokli na długiej rączce; 15) bohaterowie trylogii Terry'ego Prachetta; 16) dolna część głowicy kolumny doryckiej i toskańskiej; 20) imię najbardziej znanej córki rybaka; 24) śmietanka towarzyska; 26) odosobniony szczyt górski o ostrym wierzchołku; 27) do parzenia herbaty; 28) gatunek figowca o szerokich skórzastych liściach; 29) miasto nad Sanem; 31) jednostka prędkości samolotu naddźwiękowego; 32) usypane przez termity; 35) wieś w gminie Ustrzyki D.; 37) był chory i leżał w łóżeczku; 38) warzywa w ostrej marynacie; 39) na spodniach lub stole; 40) wypływa z krateru; 41) przyjaciel Stasia i Nel; 42) jednostajny lub przyspieszony; 43) poranny lub wieczorny na obozie harcerskim.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 432 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 432 zostaną opublikowane w „GB” nr 18 (450).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 431 otrzymuje Ludwik Dajczak z Równi. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 431 brzmiało: „Pszczeliny”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Dla Baranków końcówka sierpnia to nie czas na ważne decyzje finansowe. Nie kupuj teraz domu, mieszkania czy samochodu ani nie podpisuj umów, mających skutki finansowe. Z kolekcji decyzje urzędu gminy, starostwa, urzędu skarbowego czy sądu, jeśli na takie czekasz, powinny być dla Ciebie korzystne.

Jeszcze przed końcem wakacji odezwie się ktoś (może przez „naszą klasę”) prawie już zapomniany, a kiedyś dla Ciebie bardzo ważny. To może trochę zamieszać w życiu niejednego Baranka, potwierdzając prawdziwość powiedzenia, że „stara miłość nie rdzewieje”. A poza tym potrzeba Ci spokoju i towarzystwa kogoś, kto Cię rozumie bez słów i czujną obecność w pobliżu wpływa na Ciebie kojąco.

BYK (21.04. - 20.05.)

Uważaj, bo może Ci się wyklarować w pracy taka sytuacja, z której trudno będzie się wypłatać bez strat. Dlatego zastanów się, czy romans biurowy jest aż tak dla Ciebie aż tak ważny, by ryzykować całym swoim dorobkiem, albo czy ta intriga przeciw przełożonym jest naprawdę uzasadniona i czy w jej wyniku nie wpadniecie czasem z deszczu pod rynnę.

Samotnie Byczki mogą w najbliższym czasie na imprezie towarzyskiej u swoich starych przyjaciół spotkać kogoś, kto zrobi na nich mocne wrażenie. A że odczucia drugiej strony będą identyczne, bieg spraw może nieprawdopodobnie przyspieszyć. Ich finał trudno dzisiaj przewidzieć, ale niczego nie należy wykluczać. Pozostałe Baranki też nie będą mieć podstaw do narzekania na uczuciową monotonię.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Bliźnięta, które teraz wracają z urlopów, poczują ogromny przypływ ochoty do pracy. Wykorzystaj to, aby zabrać się do wcielania w życie chodzącego Ci po głowie od dość dawna pomysłu na zmianę organizacji pracy, modyfikację struktury firmy czy rozszerzenie zakresu świadczonych przez nią usług. Teraz jest duże prawdopodobieństwo, że Twoja inicjatywa przyniesie dobre rezultaty.

Jeśli w Twoim związku, pomimo lata, nastąpiło ochłodzenie, przejmij inicjatywę i tak pokieruj rozwojem wydarzeń, by ten stan zmienić. Uważaj jednak, by drugiej strony nie zrazić zbyt radykalnymi posunięciami. Wszelkich korekt dokonuj powoli. Postaraj się, by zmiany waszych relacji odbywały się nie rewolucyjnie, lecz ewolucyjnie. Szczególnie uwaga ta odnosi się do związków o niedługim stażu.

RAK (22.06. - 22.07.)

Dobra atmosfera w pracy, jaka zapanuje pod koniec wakacji, powinna być przez Ciebie umiejętnie wykorzystana. Możesz teraz przemierzyć się do rozmowy z przełożonymi na temat awansu lub podwyżki. Może się to potoczyć po Twojej myśli pod warunkiem, że szefostwo jest

HOROSKOP

świadome, iż będzie trudno znaleźć kogoś równie kompetentnego i operatywnego. Jeśli jest inaczej, to przy ujawnianiu swoich oczekiwań zachowaj daleko posuniętą ostrożność.

Jeżeli w Twoich kontaktach z najbliższymi coś Cię wyprowadza z równowagi albo sprawia Ci ból, odetnij się od tego zdecydowanie. Nawet gdyby wiązało się to z koniecznością powiedzenia komuś gorzkich słów, nie obawiaj się konsekwencji. Zobaczysz, jak głęboko odetchniesz, gdy już będziesz to mieć za sobą. Ta gra okaże się naprawdę warta świeczki. A jej finał będzie dla Ciebie zaskakująco pomyślny.

LEW (23.07. - 22.08.)

Lewki powinny jak diabeł święconej wody unikać dwuznacznych sytuacji. Powinny być prostolinijne i szczerze. Nie wolno Ci kręcić i mataczyć. Znasz siebie i wiesz, że stać Cię na takie postępowanie. Na dodatek ono w generalnym rozrachunku Ci się nie opłaci. Sytuacja nie jest wcale taka zła, jak Ci się wydaje. Każde posunięcie nie fair mogłoby ją pogorszyć. Czysta gra może nie będzie lekka, łatwa i przyjemna, ale udowodnisz, że dbasz o swoje dobre imię i masz swoje zasady.

W finansach mogą wystąpić pewne trudności. Możesz ich unikać albo je ograniczyć, wprowadzając ostry reżim w rozchodach. Spełnienie kosztownych zachcianek zostaw na inny czas. Przyglądanie się każdej wyciąganej z portmonetki złotówce zaleca się szczególnie tym Lwom, których młode niedługo rozpoczyna nowy rok szkolny.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Nie wszystkie sprawy ruszą z miejsca, mimo wielu uprzednich przygotowań i poczynionych już ustaleń. Jeśli nie otrzymasz mocnego wsparcia w ciągu najbliższego tygodnia, to ten swój ambitny plan odłóż na inny czas. Nie masz teraz większych widoków na jego zrealizowanie. Uruchomienie go właśnie teraz byłoby porównaniem się z motyką na kłyszycę.

Przynajmniej trochę powinien Ci osłodzić życie klimat w domu. Poczujesz, że się wzajemnie kochacie i szanujecie. Czasami dochodzi wprawdzie do krótkich zwarcz z iskrzeniem, ale mijają one równie szybko, jak się pojawiają. Ale przecież gdyby nie było tych przykrych momentów, to nie potrafilibyśmy docenić wartości tych dobrych chwil. Jeśli chodzi o zdrowie, możesz spodziewać się poprawy. Wskazane jest urozmaicenie diety i co najmniej kwadrans codziennej gimnastyki.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Wagi jeszcze w czasie tego lata poczują potrzebę oderwania się od szarej codzienności i zrobienia czegoś nieco zwiariowanego, lecz niegroźnego ani dla nich, ani dla nikogo z ich otoczenia. Będzie to odreagowanie długiego poddawania się naciskom środowiska i rutynowego wypełniania obowiązków. Przy okazji przyjrzyj się z dystansem tym powinnościom i spróbuj podejść do nich niesztampowo. Być może dzięki temu znajdziesz jakieś nowe sposoby ich wykonywania, co przynajmniej na jakiś czas da Ci złudzenie, że robisz coś nowego i uwolni Cię od uczucia znudzenia.

Zmiana metod działania na niwie zawodowej będzie też dodatnio wpływać na atmosferę domową. Odzyskanie przez Ciebie radości życia sprawi, że i domownicy odetchną od Twojego utyskiwania i szukania dziury w całym. Skorzystaj z nadarzających się okazji do odnowienia kontaktów z dawno niewidzianymi przyjaciółmi.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Jeśli spotkasz się z odmową, nie składaj broni i nie rezygnuj z ubiegania się o swoje interesy. Dotyczy to spraw urzędowych, zawodowych i finansowych. Przekonaj przeciwników do swojej racji i nie bój się przedstawiać motywów przemawiających za Twoim stanowiskiem. W kontaktach ze współpracownikami stosuj zasadę ograniczonego zaufania.

Twoje serce będzie rozdarte między rozumem a marzeniami. Nawet jeśli nowy znajomy kojarzy Ci się z księciem z bajki, daj sobie trochę czasu, zanim zdecydujesz się na bliższą z nim znajomość. To powinno umożliwić Ci korekturę wyobrażeń. W starych związkach zaś może nastąpić zdarzenie, które stanie się sprawdzianem waszych uczuć. Czas po pracy wykorzystaj dla swojego dobra. Wyłącz telefon komórkowy, a w weekendy dobrze się wysypiaj. Dzięki temu Twoje życie nabierze żywszych barw.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Idź za podpowiedzią wewnętrzного głosu i nie zważaj na rady z zewnątrz. Teraz ważne znaczenie dla Strzelców winny mieć przede wszystkim intuicja i zimna krew. Nie bój się niczego i nie powstrzymuj się przed podkreśleniem tego, że w niektórych sprawach zawodowych masz odrębne zdanie. Wbrew pozorom powinno Ci to wyjść na dobre. Ale nie licz na to, że obejdziesz się całkiem bez sęków.

W rodzinach wieloosobowych trzeba będzie trochę więcej uwagi zwrócić na odtworzenie hierarchii. Wszyscy nie mogą rządzić. Musi się ustalić, kto za co odpowiada. Kiedy wszyscy odpowia-

dają za wszystko, to tak naprawdę nikt nie odpowiada za nic. Brak tych ustaleń jest główną przyczyną zamieszania. Przy dobrym pomysle i konsekwencji w jego wcielaniu jeszcze przed końcem sierpnia wszystko winno wrócić do normy.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Sprawy zawodowe mogą wypaść z torów i skreślić w niespodziewaną stronę. Niekorzystne dla Twojej firmy wydarzenia pociągną za sobą wyraźne przesunięcia w rozkładzie firmowego prestiżu. Może się zdarzyć, że na tych przesunięciach ucierpi także Twoja pozycja zawodowa, dlatego już sobie na wszelki wypadek poszukaj ustroina, by to zawirowanie przeczecka. A może masz jeszcze trochę urlopu?

W zaciszu domowym zaś przemyśl, jak zmienić imago, bo ostatnio to bardzo załatujesz zarumianstwem. Po trosze pokrywasz tym swoją nieśmiałość i kompleksy. Spróbuj może przestać grać i zdobyć się na szczerść. Zaczynj może od otwarcia się przed najbliższymi. Zobaczysz, że i oni zmienią swoje nastawienie do Ciebie. Lody między wami szybko się stopią.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Nie pozwól, by Twoje sprawy zawodowe stały się przedmiotem rozmów w pracy. To może negatywnie wpłynąć na Twoje notowanie w firmie. Nie upominaj się w najbliższym czasie o obiecaną podwyżkę, bo to niedobry czas na przypomnienie o tym. Dobrze byłoby też nieco wcześniej meldować się na swoim stanowisku, bo takie balansowanie na krawędzi spóźnienia nie jest dobre widziane przez Twojego pracodawcę. Jeśli sam jesteś pracodawcą, to nie dajesz tym dobrzego przykładu reszcie.

W sprawach osobistych nie podejmuj żadnych ważnych decyzji pod wpływem emocji. Tego potem nie da już odwrócić. Czasami lepiej jest nawet udawać, że się czegoś nie zauważa lub nie wie, i poczekać aż druga strona dojdzie do wniosku, że zamiast żyć w strachu, że rzec w wyjdzie na jaw, sama Ci o niej opowie. Wtedy już wspólnie i na spokojnie musicie znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Wykorzystaj sprzyjające okoliczności, zanim znikną z horyzontu. Ale nie możesz też uważać za nie swoich złudzeń i błędnych wyobrażeń, by nie postawić na ochwaczonego konia. Zajmując się, mimo wakacji, sprawami zawodowymi, dobrze byłoby unikać konfliktów o czapkę gruszek z przełożonymi i współpracownikami. Gotowość do szukania kompromisów powinna oczyścić atmosferę i ułatwić określenie wspólnego mianownika.

Miotać będą Tobą skrajne uczucia. Pamiętaj, że miłość i nienawiść często stoją bardzo blisko siebie, a czasami nawet zamieniają się miejscami, przy czym my nie zawsze uświadomiamy sobie, że takie przesunięcie nastąpiło. Postaraj się w tym uczuciowym kalejdoskopie nie pogubić.

ASTRALIA

OGŁOSZENIA

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej
w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42
ogłasza przetarg ofertowy na najem lokali użytkowych:**

1. O pow. użytkowej 49,07 m² przy ul. 1 Maja 16 w Ustrzykach D.
Cena wywoławcza za lokal - 902,00 zł/miesięcznie netto + 22% VAT
Wadium - 1100,00 zł.

2. O pow. użytkowej 45,60 m² przy ul. Krótkiej 3 w Ustrzykach D.
Cena wywoławcza za lokal: 680,00 zł/miesięcznie netto + 22% VAT
Wadium - 830,00 zł.

Oferty należy składać do 4 września 2009r. do godz. 9.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10.00. Koperta z ofertą winna zawierać dopisek „1 Maja 16” lub „Krótką 3”. W ofercie należy podać imię, nazwisko lub nazwę firmy, NIP lub PESEL, adres, cenę ofertową netto + VAT 22% = cena brutto.

Wadium należy wpłacić do 3 września 2009 r. na konto bankowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach D. nr: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002.

Oprócz czynszu najemca będzie zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną oraz centralne ogrzewanie w sezonie grzewczym (c.o. dotyczy lokalu przy ul. 1 Maja 16). Adaptacji lokalu do swoich potrzeb przyszy najemca dokonuje we własnym zakresie, ponosząc wszelkie koszty z nią związane. Oferenci, którzy nie wpłacą wadium lub zalegają z opłatami wobec PGM, zostaną wykluczeni z przetargu. Wykluczeniu podlegają również oferenci, których dane znajdują się w Krajowym Rejestrze Długów.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: (013)461-1417.

Jerzy Józwiak
p.o. dyrektor

**Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy
w Rzeszowie oraz Burmistrz Ustrzyk Dolnych
informują,**

że zamierzają sprzedać w formie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnych Skarbu Państwa oraz do zasobu mienia komunalnego gminy Ustrzyki D. Przedmiotem sprzedaży będą zabudowane nieruchomości o ogólnej pow. 51,83 ha, położone w miejscowości Trójca (gmina Ustrzyki D., powiat bieszczadzki, województwo podkarpackie), na które składają się składniki mienia wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz składniki mienia stanowiące własność gminy Ustrzyki D., zabudowane budynkami byłego Ośrodka Wypoczynkowego Prezesa Rady Ministrów, tj. czterema domkami typu góralskiego, budynkami zapleczka, stawem oraz infrastrukturą towarzyszącą. Łączna cena brutto nieruchomości opisanych powyżej wraz z wyposażeniem wynosi 10.895.100,00 zł (słownie: dziesięć milionów osiemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sto zł), w tym: cena składników mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa 5.686.000,00 zł (w tym VAT 660.510,40 zł) oraz cena składników mienia gminy Ustrzyki D. 5.209.100,00 zł.

Blizsze informacje o nieruchomościach można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie (ul. 8 Marca 13, tel. 017 853 7867) oraz w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. (tel. 013 460 8013, e-mail: geodezja@ustrzyki-dolne.pl). Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży podany zostaje do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na tablicy ogłoszeń w Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Rzeszowie przy ul. 8 Marca 13, w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1, w Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym w Szczawnem 54 od 12 sierpnia 2009 r. do 24 września 2009 r.

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony
na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego działki nr 732/4
o łącznej pow. 0,12 ha, położonych w Ustrzykach D. przy ul. Działkowej.**

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20734 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów stanowi ona użytek R IV a o pow. 0,12 ha. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 47 zł w stosunku rocznym. Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł. Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 24 września 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium 100 zł za nieruchomości w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 21 września 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach

D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pokoju 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. (tel. 013 460 8013). Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603 z późn. zm.), zgodnie z §6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. nr 207, poz. 2108) Zarząd Powiatu w Ustrzykach Dolnych ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego nr 10 w budynku mieszkalno-usługowym nr 16, usytuowanym na działce nr 256/1 w Łobozewie Górnym, gmina Ustrzyki D., uwidocznionym w księdze wieczystej nr 27792. Powierzchnia lokalu: 50,21 m². Powierzchnia pomieszczeń przynależnych (piwnice nr 012 i nr 06): 39,43 m². Cena wywoławcza: 49 500 zł. Wysokość wadium: 6 000 zł. Minimalne postąpienie: 600 zł. Nieruchomość powyższa obciążona jest służebnością polegającą na prawie przechodu i korzystania z pomieszczeń przynależnych do tego lokalu.

Przetarg odbędzie się 7 września 2009 r. o godz. 10:00 w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach D., ul. Pionierska 10. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w PLN do 3 września 2009 r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto) gotówką w kasie Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. lub przelewem na konto: PBS Sanok Oddział Lesko 85 8642 1012 2003 1200 3867 0002.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone po jego zakończeniu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy kupna- sprzedaży, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty związane z spisaniem umowy notarialnej oraz praw z niej wynikających ponosi nabywca w całości.

Organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach D., ul. Pionierska 10, pokój nr 1, tel. 013 471 1080 w. 40 lub w. 42 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-15:00.

Pierwszy przetarg na zbycie powyższej nieruchomości przeprowadzono został 25 maja 2009 r., natomiast drugi 10 lipca 2009 r.

Starosta
Krzysztof Gąsior

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pawilon handlowy (36 m², z wyposażeniem, monitoringiem), dobre miejsce z dojazdem i dużym parkingiem - osiedle PCK w Ustrzykach D. Tel. 505 416 093.

Sprzedam komfortowe mieszkanie o pow. 75 m² (4 pokoje, kuchnia, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Cena 3000/m². Tel. 662 189 348.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk D.). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadziń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim Laworta. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni (o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób) w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media bardzo blisko. Cena od 3900/ar. Tel. 602 460 921 lub 013 492 7926.

1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD. (www.marobus.pl). Tel. 604 881 208 lub 013 461 2585.

Sprzedam garaż murowany 18 m² (6x3m) i grunt 24 m² w Ustrzykach D. przy ul. Rzeczej. Tel. 694 683 973.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (2 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 694 683 973.

Poszukuję ekipy budowlanej (roboty murarsko-dekarskie). Obiekt 800 m². Okolice Ustrzyk D. Termin: jesień 2009 r. Roboty wykończeniowe: 2010 r. Tel. 606 324 00

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 35 arów, ładnie położoną w Ustrzykach D. ul. Przemysłowa, media przy granicy działki. Cena: 4900/ar. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną przy drodze asfaltowej na przedmieściu Ustrzyk D., media na miejscu. Cena: 95 tys. za całość. Możliwa negocjacja. Tel. 501 231 783.

Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D. - 58 m², 4-pokojowe z pięknymi widokami, nowe okna, po remoncie. Cena 2950 zł/m². Tel. 013 493 7410 lub 501 231 783.

Sprzedam działki rekreacyjne o pow. 450 m² i 480 m² na Kamiennej Laworcie. Tel. 501 326 448.

Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (3 pokoje, IV piętro, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 511 514 035.

Sprzedam mieszkanie o pow. 39m² w Ustrzykach D. (2 pokoje, II piętro, zabudowa: kuchnia, przedpokój i pokój, płytki, panele, nowa instalacja elektryczna, nowe okna i drzwi). Tel. 510 174 428 lub 693 292 592.

Garaże blaszane.
Transport i montaż gratis!
Producent - tel. 018 332 1681,
012 271 5287, 509 038 425,
512 245 075.

Poszukuję garażu do wynajęcia w okolicach ul. PCK w Ustrzykach D. Tel. 661 548 509.

Sprzedam iglaki: świerk kłujący niebieski srebrzysty zwykły z bryłką korzeniową, wysokość od 0,5 m do 2 m oraz sosnę czarną i żywotnik zachodni. Ustrzyki Dolne. Tel. 668 748 595.

Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole, tarasy, balustrady itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

Sprzedam strug elektryczny CELMA 800 W, 1200 obr./min. Kontakt pod nr tel. 607 411 105 (po godz. 19.00).

Sprzedam działki budowlane o pow. 16 arów lub większe w Ustrzykach D. przy ul. Nadgórnej z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Tel. 880 890 782

Kupię działkę lub działkę z domem w okolicy Ustrzyk D. Tel. 609 450 031.

Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

Sprzedam nowy dom w stanie surowym o pow. 160 m² na działce 19 arów w Ustjanowej Górnej. Tel. 724 358 890.

Biuro Tłumaczeń Parola. 40 języków. Przynięcie i zwykłe. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty Klienta w biurze. www.parola.com.pl tel. 607 242 006, tel./faks 012 429 4911.

Mieszkanie (pow. 60 m², 4 pokoje, 3 piętro) w Ustrzykach D., ptzy ul. Jagiellońskiej do wynajęcia. Tel. 501 231 783.

NIERUCHOMOŚCI
"KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!
Domki całoroczne, sprzedaż
całorocznych i letniskowych
w Bieszczadach i okolicach
Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY **STUDIO MEBLI**
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych
• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
PVC-DREWNO-AL
PROMOCJA*
 Przy zakupie okien
MOSKITIERY
ZA PÓŁ CENY

o szczegóły promocji pytaj w salonach firmowych VIDOK

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax/013/464 03 38; **USTRZYKI DŁN.**, ul. 29 Listopada 2, tel./013/4614674 www.vidok.com

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”
 poleca meble
 na zamówienie klienta,
 pomiary
 i doradztwo gratis,
 ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
 Nowosielce 313
 tel./fax: 013 467 2328
 tel. 0602 465 102

Koszykalia 2009
 Bandrow Narodowy
PLENER WIKLINIARSKI
18.08. - 22.08.
FESTYN
23.08. GODZ. 15.00

występy zespołów artystycznych
 konkursy i zabawy dla dzieci
 kiermasz wyrobów wikliniarskich
 rękodzielniczych i jada
 zabawa taneczna

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
 W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE
 POZIOME
SIATKI PRZECIWI KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
 NAPRAWY

Telefon
 013 464 19 12
 0 600 29 72 10

PRODUCENT
KARO
 Sanok
 ul. Jagiellońska 48

Bieszczadzki Park Narodowy
 zaprasza na
 „WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ”
 21 sierpnia - „W poszukiwaniu prawdziwych
 Chin - między tradycją a nowoczesnością Tajwa-
 nu” - dr Bogdan Zomanek (Katedra Bliskiego
 i Dalekiego Wschodu UJ)
 28 sierpnia - „Rośliny wiatropylne, czyli o
 brzydszej części pięknego świata kwiatów bieszc-
 zczdzkich” - dr Marian Szewczyk (Państwowa
 Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu)

Muzeum Przyrodnicze BdPN
 godz. 18.00.
 Wstęp wolny

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA
 Sanok ul. Głogowa 1 Tel. 013 464 8845, 0 603 860 187
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
 zaprasza na:
KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej);
- kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania przyrody;
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli;
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego.
 Informacje na stronie: www.oswiata.sanok.pl

Sanok
 Naczelny Instytut Kolegium Języków Obcych
 38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
 tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
 o uprawnieniach publicznych

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski
 - w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
 - profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność: język niemiecki
 - w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność: język francuski
 - w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco, tj. w okresie lipca, sierpnia do 18 września 2009 r.
 Decyduje kolejność zgłoszeń.
 Informacje dodatkowe - tel. kom. 0 603 860 187.

AGENCJA UBEZPIECZEŃ
 Arkadiusz Sidor
 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29-Listopada 2
 (I-piętro, budynek EDEN - obok PZU)
 godz. Otwarcia: Poniedziałek - Piątek 8.15-16.00

**NAJWIĘKSZY WYBÓR FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
 NA RYNKU USTRZYCKIM**
 (ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, firmowe, osobowe, żywotowo-grupowe)
 TEL/FAX:(013) 471 1090; KOMI- 0680482571
 E-MAIL:ubezpieczenia-sidor@tlen.pl

NAZI PARTNERZY:

DRAFT
 PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
 PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
 PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
 INSTALACJE WEWNĘTRZNE
 INWENTYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
 SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA tel. (013) 43-56-552, (013) 43-56-120
 Kom. 0605-674-888, 0601-224-380
 Posada Górna ul. Nadbrzeżna 11B
 38-481 Rymanów Zdrój

BRAMY GARAŻOWE
 ■ SEGMENTOWE
 ■ UCHYLNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
KOTŁY C.O.
OGRODZENIA
BALUSTRADY PAWILONY HANDLOWE
GARAŻE BLASZAKI

ceny konkurencyjne!

OGŁASZA NABÓR
 12 lat na rynku edukacyjnym 1997-2009

INFORMATYKA
 - Grafika komputerowa i multimedia
 - Aplikacje internetowe
 - Administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
 - Edycja fotografii cyfrowej

INFORMACJA NAUKOWA

USŁUGI POCTOWE I FINANSOWE

RACHUNKOWOŚĆ
 - Księgowość firm

ADMINISTRACJA
 - Specjalista ds. kadrowych

HANDEL I USŁUGI
 - Przedstawiciel handlowy

OCHRONA OSÓB I MIENIA

STYCZNIOWE INFORMACJE
 Sekretariat Szkoły
 38-500 Sanok
 ul. Mickiewicza 29
 tel/fax (013) 46 41997
www.ppsanok.pl

KURSY
 DZIECI MŁODZIEŻ DOROSŁI
 intensywna nauka języków:

ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO WŁOSKIEGO

- W CELU WSZECZSTRONNEJ KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ
- DLA MATUREYSTÓW - przygotowanie do egzaminu dojrzałości z wybranego języka na poziomie podstawowym lub rozszerzonym
- DLA GIMNAZJALISTÓW - przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego z języka obcego
- SPECJALISTYCZNE - English in Business; przygotowanie do egzaminów FCE oraz CAE
- realizowane przez nas programy nauczania są zgodne ze standardami międzynarodowymi
- szkolenia odbywają się w grupach 6-8 osobowych, odpowiednio dobranych pod względem poziomu językowego, wieku oraz oczekiwań słuchaczy w zakresie pożądanych umiejętności językowych
- atrakcyjne, niezmiennie ceny - koszt 1 godziny szkolenia wynosi od 5 zł do 10 zł (w cenie materiały edukacyjne: podręcznik, ćwiczenia, multimedia...)
- zniżki rodzinne do 50% ceny dowolnego kursu językowego!
- dogodne warunki płatności za kurs (całość lub w ratach)

SZCZEGÓLNE INFORMACJE
 Sekretariat Szkoły
 38-500 Sanok
 ul. Mickiewicza 29 tel.(013) 46 45400
 tel./fax (013) 46 41987
www.ppsanok.pl

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W USTRZYKACH DOLNYCH
 UL. PIONIERSKA 10
 TEL./FAX (013) 461 12-67

www.zdz.rzeszow.pl e-mail: ustrzykidolne@zdz.rzeszow.pl

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH na rok szkolny 2009/2010

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
 o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły podstawowej i gimnazjum

UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
 o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły zawodowej

Nauka trwa: 2 lata w Liceum Uzupełniającym i 3 lata w Liceum Ogólnokształcącym. Po złożeniu wszystkich egzaminów słuchacz otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej. Możliwość przystąpienia do matury

Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie: w piątki (po południu) i w soboty (do południa)

EGZAMINY ODBYWAJĄ SIĘ SESYJNIE PRZED NAUCZYCIELEM PRZEDMIOTU

WARUNKI PRZYJĘCIA:
 ukończone 18 lat życia
 ukończona Szkoła Podstawowa 8 - klasowa, lub Gimnazjum, lub Szkoła Zawodowa zaświadczenie o stanie zdrowia 3 fotografie
INFORMACJE I ZAPISY W GODZ. 8.00 - 16.00

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
 O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
 I CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO I KURSOWEGO DLA DOROSŁYCH
 Sanok ul. Głogowa 1,
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
 Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
 prowadzą nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum - matura na miejscu.
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po zasadniczej szkole zawodowej - matura na miejscu.

Warunek przyjęcia: ukończone 18 lat.
 Początek roku szkolnego: 1.09.2009 r. godz. 17:00.

3. Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego, przygotowujące do egzaminów państwowych z programu liceum ogólnokształcącego.
 Rozpoczęcie roku szkolnego 9.09.2009 r. godz. 17:00.

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU